

Premier P. Jaroszewicz

stwierdza konieczność modernizacji bazy prasy i szerszego uwzględnienia potrzeb zawodowych środowiska dziennikarskiego

13 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z przewodniczącym ZG SDP - Stanisławem Mojkwskim.

W spotkaniu uczestniczyli: podsekretarz stanu, rzecznik rządu Włodzimierz Janiurek i dyrektor generalny Urzędu Rady Ministrów Wiesław Waniewski.

W toku spotkania przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski przedstawił działalność i zamierzenia środowiska dziennikarskiego w świetle zadań, jakie stawia partia przed prasą, radiem i telewizją. Omówione także zostały wnioski wypływające z VIII Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a zwłaszcza problemy informacji prasowej, rozwoju bazy techniczno-materiałowej prasy, radia i telewizji, jak też sprawy zawodowe środowiska dziennikarskiego.

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił wysoką rangę prasy i dorobek polskiego dziennikarstwa, które swoją postawą i twórczym działaniem służy realizacji odpowiedzialnych zadań, stojących przed krajem.

Piotr Jaroszewicz stwierdził celowość opracowania programu modernizacji prasy polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej bazy techniczno-materiałowej, jak również potrzeb zawodowych środowiska dziennikarskiego.

Ratyfikacja układu ZSRR - Indie

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało radziecko-indyjski układ o pokoju, przyjaźni i współpracy podpisany w Delhi 9 bm.

W Delhi poinformowane oficjalnie, że prezydent Indii V. V. Giri ratyfikował układ o pokoju, przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich i Republiką Indii podpisany 9 sierpnia br.

W. Kozdra wiceministrem leśnictwa

Prezes Rady Ministrów mianował mgr Władysława Kozdrę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Pierwszy złoty medal w Helsinkach

D. Jaworska mistrzynią Europy w rzucie oszczepem

Nareszcie doczekaliśmy się, że w czwartym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy na olimpijskim stadionie w Helsinkach odegrany został Mazurek Dąbrowskiego. Te miłą chwilę zawiądzamy Danucie Jaworskiej, która w rzucie oszczepem zdobyła pierwsze miejsce, a tym samym pierwszy złoty medal dla Polski. Walka o to cenne trofeum trwała niemal do ostatniej chwili tej trudnej konkurencji.

Wczoraj mieliśmy ponadto wiele momentów przyjemnych, ale i nie brakowało, jak w poprzednich dniach, sporo rozczarowań.

Zawiodła przede wszystkim rekordzistka Polski w rzucie oszczepem Gryziecka. Liczyliśmy, że w najgorszym wypad-

Maranda i Rebacz w finale

W rozegranych wczoraj eliminacyjnych biegach na 3.000 m z przeszkodami nasi reprezentanci: Rebacz i Maranda w swoich seriach zajęli czwarte miejsca i tym samym zakwalifikowali się do niedzielnego biegu finałowego. Maranda uzyskała czas - 8.32,0, a Rebacz - 8.33,4. Najlepszy czas uzyskał Susojew (ZSRR) - 8.29,8.

Współpraca doby

A



Łódź, sobota 14 sierpnia 1971 r.

Rok XXVII

Cena 50 gr

Nr 192 (7164)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Pogłębienie współpracy - w interesie obu krajów

Wizyta premiera CSRS L. Sztrougala

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybył 13 bm. do Polski z wizytą przyjaźni przewodniczący rządu federalnego CSRS, Lubomir Sztrougal.

Serdeczne powitanie premiera zaprzyjaźnionej socjalistycznej Czechosłowacji nastąpiło na lotnisku Okęcie. Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy L. Sztrougal złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Tego dnia w siedzibie Rady Ministrów odbyły się oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie. (na zdjęciu)

W godzinach popołudniowych i sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął przewodniczącego rządu federalnego CSRS - Lubomira Sztrougala.

Premierzy Polski i CSRS podpisali w piątek protokół o współpracy gospodarczej obu krajów. Wczoraj Piotr Jaroszewicz podejmował obiadem Lubomira Sztrougala.



Protokół stwierdza, iż biorąc za podstawę uchwały XXV sesji RWPG, należy dążyć do dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy gospodarczej między PRL i CSRS - w kierunku ścisłego powiązania

potencjałów produkcyjnych i naukowo-badawczych obu krajów.

Protokół dotyczy m. in. ustaleń w zakresie wymiany towarowej i koordynacji perspektywicznego rozwoju gospodarki obu krajów. Strona czechosłowacka wyraziła m. in. zainteresowanie współpracą w rozbudowie polskiej bazy paliwowo-energetycznej. Opracowane mają być wnioski w sprawie rozszerzenia współpracy przemysłowo-hutniczej obu krajów, uwzględniające możliwości integracji produkcyjnej przemysłu hutniczego okręgu oostrowskiego i woj. katowickiego.

Wizyta przyjaźni przewodniczącego rządu federalnego CSRS jest kolejnym ważnym krokiem rozwoju naszych stosunków z bratnią Czechosłowacją. Bardzo

Dziś 6 stron

Śpiący rycerze czy źródła ropy naftowej?

Tajemnice Giewontu

Odpowiedź na to pytanie szukają zarówno miliony rodaków dzierżąc maszerującymi latami na ten szczyt, jak i specjaliści z karpacczego oddziału Instytutu Geologicznego w Krakowie. Pierwsi - zastępcy w bawiana tatrzańskich przewodników tropią „śpiących rycerzy”, przy czym zdarza się, że pod wpływem wzmocnionych napojów - niestety - sami po drodze mocniej zasypiają, niż legendarni wojowie. Drugi - skrupulatnie oglądają każdy kamień i coraz głębiej wier-

cą także ku radości zakopłańskich wczasowiczów, którym tym sposobem zafundowali obfitą termę. W skrytości ducha marzą jednak ciągle o ropie!

Dr W. Sikora, szef karpacczego oddziału Instytutu Geologicznego, przenosił się ostatnio z Tatrz w Pieniny. Tu bowiem widzi geologów kluczących do całych Karpát - górskiego pasma, które do kładnie 117 lat temu było miejscem narodzin światowego przemysłu naftowego.

Wyznaczają więc krakowscy geolodzy liczne miejsca, gdzie dziurawi się coraz głębiej i szybciej góry, by dostać się do znajdującej się pod nimi równej płyty, będącej przedłużeniem tzw. przedgórza zasobnego w bogate źródła gazu ziemnego.

A może odpowiedź na tytułowe pytanie tym razem geolodzy znajdą akurat w Pieninach czy już nawet „po drodze” z Krakowa do Zakopanego. Daleko jednak od Giewontu i bardzo głęboko.

★ Wczoraj premierzy CSRS i PRL podpisali w Warszawie protokół o współpracy gospodarczej
★ L. Sztrougal został przyjęty przez E. Gierka
★ Premier P. Jaroszewicz przyjął Prezydium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
★ Sekretariat KC PZPR omówił aktualne problemy krajowe
★ W Belfaście zmarła kolejna ofiara ostatnich rozruchów
★ Organ KP USA krytycznie ocenił wywiad Czou En-laia dla „New York Times”, udzielony przed kilkoma dniami

Sekretariat KC PZPR ocenił

sytuację w rolnictwie, stan bhp, organizację kolonii, przebieg rozmów z członkami partii

Na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w dniu 13 bm. wysłuchano informacji o aktualnej sytuacji w rolnictwie. W trakcie obrad dokonano wszechstronnej oceny przebiegu prac zniwnych oraz przedsięwzięć podejmowanych w celu łagodzenia skutków suszy.

Interesowane resorty, dyrekcje przedsiębiorstw i wszystkie ogniska związkowe poświęcały tym tak ważnym dla każdej zalogi problemom więcej troski i zainteresowania.

Sekretariat KC wysłuchał informacji o organizacji i przebiegu w br. kolonii letnich i innych form wypoczynku młodzieży szkolnej. W wyniku wzrostu środków przeznaczonych na ten cel przez państwo i zakłady pracy, liczba młodzie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na początku 440 MW

Elektrownia atomowa inwestycją w pełni opłacalną

Jak już informowaliśmy, Prezydium Rządu podjęło decyzję o budowie w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej. Uruchomienie jednego lub dwóch reaktorów w tej elektrowni o mocy 440 MW przewidziano na lata 1980-1982.

W następnych etapach budowy zamierza się instalować bloki o jeszcze większej mocy.

Budowa elektrowni jądrowej w Polsce będzie prowadzona przy ścisłej współpracy z ZSRR i w oparciu o dostawy radzieckich urządzeń.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PRZEMIANY KULTURALNE W POLSCE

★ Zaspokajanie rozbudzonych potrzeb ★ Wykorzystanie zwiększającego się czasu wolnego ★ Komerccjalizacja kultury

Mamy coraz więcej ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem, coraz więcej czytamy, coraz wyższy procent mieszkańców posiada radio i telewizor. Blisko 9 mln osób odwiedza rocznie muzea, ok. 18 mln widzów goszczą rokrocznie teatry i placówki muzyczne. Fakty te wskazują na zasieg awansu kulturalnego społeczeństwa równocześnie jednak stwarzają nowe problemy, z których najważniejszym jest sprawa właściwego zaspokajania rozbudzonych potrzeb i zainteresowań kulturalnych.

O stanie badań nad tymi zagadnieniami - teraz i w przyszłości - informuje kierownik sekcji badań przemian kultury społeczeństwa Instytutu Filozofii i Socjologii PAN doc. dr Kazimierz Zygalski.

Chodzi przede wszystkim o poznanie mechanizmu powstawania nowych potrzeb, co wiąże się z pojawianiem się coraz to nowych urządzeń, nowych zjawisk kulturowych, nowych kierunków i sposobów spędzania wolnego czasu. Będziemy się starali znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki jest mechanizm wprowadzania nowości, w jaki sposób proponowane przez grupy twórcze, organizatorów, mecenasów i wszystkich animatorów życia kulturalnego - nowe środki i nowe potrzeby są akceptowane, w jaki sposób utrwalają się lub są odrzucone. Jest to zagadnienie kapitału, dotyczy bowiem szerokiej sfery zjawisk, poczynając od kultury materialnej, a kończąc na zagadnieniach postaw filozoficznych.

Przedmiotem badań jest też sprawa cykliczności życia kulturalnego, które nie ma przecież charakteru ciągłego, nie przejawia się jedynie w formie pewnych stereotypowych, codziennych funkcji.

Z punktu widzenia polityki kulturalnej i ogólnego rytmu życia kulturalnego, największe znaczenie będzie miało skrócenie czasu pracy. Doświadczenia zarówno krajów kapitalistycznych jak i - co ma dla nas szczególną wagę - sąsiednich krajów socjalistycznych, jak CSRS i NRD - ucza, że oznacza to ogromne wzmocnienie za potrzebowania społecznego na

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

■ MARYNA KRAJ pisze o młodym Picasso.
■ KORESPONDENCJE zagraniczne.

■ IRENA DRYLL publikuje szkic pt. „Podejrzana podejrzenie”.

■ ANDRZEJ JÓZWIAK w „Paradzie Gwiazd” powraca jeszcze raz do meczu EKS - Wisła.

■ „PANORAMA TYGODNIA” - komentarz do wydarzeń w Irlandii Północnej.

■ „NIE ODKRYTA TAJEMNICA III Rzeczy”.

■ Dr A. CZALBOWSKA wyjaśnia jak walczyć z chrapaniem.

■ IGNACY KRASICKI donosi o burzy w Watykanie.

POZA TYM W NUMERZE: krzyżówka, horoskop, humoreska WŁODZIMIERZA MITNA, „Wzrost na zamówienie” i wiele innych atrakcji. Jest co czytać i oglądać!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

PARYŻ. — Libijska Rada Rewolucyjna wydała w piątek dekret o utworzeniu nowego rządu. Na jego czele stanął przewodniczący rady, płk Kadafi.

WASZYNGTON. — W Białym Domu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Nixona posiedzenie krajowej rady obrony poświęcone budżetowi USA na rok finansowy 1973. Dyskutowano zwłaszcza sprawę wydatków na cele wojskowe. Kolejnym połączonym szefów sztabów armii USA domaga się znacznego zwiększenia budżetu wojennego. Mówi się nawet o wywyższeniu na ten cel 83 mld dolarów.

DELHI. — W dwóch dzielnicach Kalkuty wprowadzona została w piątek godzina policyjna. W różnych częściach miasta oraz na jego przedmieściach zabite zostały tego dnia 3 osoby. Ogółem w Kalkucie podczas różnych gwałtownych incydentów zabitych zostało 13 osób, a wiele sklepów i budynków zostało spalonych.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj w Krzeszowie pow. Łęczyca kierowca „Piata” Tadeusz K. najechał na Krystynę M., która raptem wyszła z autobusu. Kobieta poniosła śmierć.

W Bełchowie pow. Łowicz motocyklista Edward W. potrącił na jezdni 4-letniego Marka B. Chłopiec przebywał w szpitalu w Łowiczu.

W Zduńskiej Woli na tył stojącej „Warsawy” najechał motocyklem Jan K., doznając złamań nogi.

O godz. 11.40 w Łodzi na skrzyżowaniu ul. Łutomińskiej i Piwnej kierowca ciężarówki „Skody” Zdzisław K. najechał na dwóch przechodzących mężczyzn. Jeden z nich, Kazimierz B. (Piekarska 16) doznał rany głowy i wstrząsu mózgu. Przewieziony do szpitala Pogotowia. Świadczenie wypadku przesłano o zgłoszenie się do WKRD, MO, ul. W. Bytomskiej 60, p. 17 lub tel. 516-62.

O godz. 14.55 na skrzyżowaniu Wólczańskiej i Zwirki 8-letni Paweł K. (Zwirki 10b) na przejeździe dla pieszych został potrącony przez ciężarówkę IP 2097. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala im. Korczaka.

Do Szpitala im. Sonnenberga, ze złamanym udem została przewiezona Kazimiera K. (78 lat), która wychodząc na jezdnię z samochodu, wpadła pod motocykl IM 1015. Wypadek miał miejsce o godz. 15.40 na ul. Nowickiej 22.

Zbiżniew Ch. (Zielna 13) usługując na Al. Politechniki 14 wskoczył do tramwaju 278, upadł na jezdnię, doznając ogólnych obrażeń ciała. Przewieziony do szpitala.

MEKSYK. — W piątek w szpitalu w Valparaiso (Chile) zmarł 24-letni N. Orellana. Orellana był człowiekiem, który najdłużej żył z przeszczepionym sercem (od 1 października 1968 r.).

CHARTUM. — Sudańska Agencja Prasowa opublikowała oświadczenie wiceprzewodniczącego sudańskiej rady rewolucyjnej, B. Awadialaha, stwierdzające, że Sudań pragnie utrzymać dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim.

WARSZAWA. — Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 lipca br. 109 miliardów 533 miliony złotych, w tym na książeczki oszczędnościowe — 104 miliardy 763 miliony złotych, na premialnych bonach oszczędnościowych — 593 miliony złotych.

KAIR. — Prezydent ZRA, Sadat przemawiając do oficerów służby wywiadowczej i grupy komandosów egipskich oświadczył m. in., że ostatnie miesiące biegnącego roku będą decydujące dla konfliktu z Izraelem. Prezydent ZRA stwierdził: że walka z Izraelem o wyzwolenie okupowanych terytoriów jest nieunikniona.

RZYM. — Włoska służba ochrony wybrzeża przechwyciła panamski statek, który zawierał obciążony ładunek papierosów będących przedmiotem kontrabandy do Włoch. Włoska straż przybrzeżna skonfiskowała 70 mln papierosów, które miały być przemycone do Włoch.

Z prac Sekretariatu KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

ży korzystającej w br. z letniego wypoczynku zwiększyła się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sekretariat ocenił również dotychczasowy przebieg przeprowadzonych w podstawowych organizacjach partyjnych rozmów z członkami i kandydatami PZPR. Rozmowy te przyczyniły się do dalszego wzrostu aktywności organizacji partyjnych i wszystkich członków partii w działalności poprzedzającej VI Zjazd PZPR.

Ceny prywatnych porad lekarskich

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej nr 13 z lipca br. ukazał się szczegółowy wykaz opłat za wizyty w gabinetach lekarzy prowadzących prywatną praktykę. Precyzyjnie on dokłada nie ceny poszczególnych świadczeń lekarskich na rzecz pacjentów w zależności od stopnia specjalizacji lekarzy.

I tak np. porada w gabinecie prywatnym lekarza, za którą opłata według cennika wynosi

Przemiany kulturalne w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

wszelkiego rodzaju dobra i usługi kulturalne. Wymagać to będzie zarówno poważnych przygotowań organizacyjnych, jak i nowych koncepcji upowszechnienia.

Teoretycznie biorąc, upowszechnienie zyskuje nową ogromną szansę, doświadczenia uczyć jednak, że jej wykorzystanie nie jest wcale łatwe. Niewątpliwie w systemie wychowania szkolnego i pozaszkolnego znaleźć się muszą

elementy przygotowania młodego pokolenia do właściwego „zagospodarowania” zwiększonego wolnego czasu, aby uniknąć tych ujemnych stron, jakie niełatwo przewidzieć.

Doświadczenia, zarówno własne jak i zagraniczne, wskazują na tendencje komercjalizacji kultury, która w nowym układzie staje się bardzo dochodową gałęzią gospodarki narodowej, jak i pojawienia się idei i praktyk obcych podstawowym ideom socjalizmu. Dotyczy to przede wszystkim prób przesunięcia akcentów ważności spraw społecznych ze sfery produkcji i życia społecznego na sferę zabawy i indywidualnych tendencji użycia.

„Daily World“:

Czou En-lai zawiódł Tymczasowy Rząd Rewolucyjny RWP

Komentując wywiad, którego premier ChRL Czou En-lai udzielił niedawno przedstawicielowi dziennika „New York Times”, Jamesowi Restonowi, organ KP USA, dziennik „Daily World” pisze, iż z wywiadu tego wynika, że sprawdziły się obawy tych, którzy uważali, że celem przyszłej wizyty Nixona w Pekinie jest zerwanie paryskich rozmów pokojowych na temat Wietnamu.

Można było oczekiwać — pisze dziennik — że tak „zażarty” przeciwnik antyimperializmu” jak Czou En-lai da przynajmniej jasno do zrozumienia w odpowiedzi na pytanie o podróż Nixona do Pekinu, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać jawnego sabotażu rozmów paryskich w sprawie Wietnamu.

Mógłby postulować, że dla „normalizacji” stosunków chińsko-amerykańskich niezbędne jest przywrócenie pokoju w Wietnamie na bazie 7-punktowych propozycji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego.

Minimum tego, czego mógłby żądać Czou En-lai, to wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu do końca br. Nie zro-

bił on jednak niczego podobnego.

Syria nie przestaje popierać fedainów

Premier Syrii, Rahman Chleifawi oświadczył, że kraj jego udziela całkowitego poparcia fedainom. Podkreślił on również, iż Syria podejmując kroki przeciwko Jordani i Kierowale się przede wszystkim interesem sprawy arabskiej oraz państwowego ruchu oporu. Odrzucamy — stwierdził Chleifawi — wszelkie uregulowanie konfliktu bliskowschodniego, które nie przywracałoby wszystkich praw narodowi palestyńskiemu.

Trwa ucieczka z Ulsteru

W piątek rano w szpitalu w Belfastie zmarła kolejna ofiara starć zbrojnych w Ulsterze. Jest nią chłopiec, ranny kilka dni temu w dzielnicy katolickiej, stolicy Irlandii Północnej.

W ciągu ostatnich dwóch lat w wyniku krwawych starć w Irlandii Północnej zginęło 83 osoby: 13 żołnierzy, 5 policjantów i 65 cywilów.

W rezultacie interwencji brytyjskiej w Irlandii Północnej, w ciągu ostatnich dni 6 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Domy ich zostały zniszczone, bądź spalane w wyniku walk ulicznych. Trwa w dalszym ciągu exodus mieszkańców Irlandii Północnej, zwłaszcza kobiet i dzieci, do Republiki Irlandzkiej. Dotychczas 7 tys. osób opuściło Ulster.

Elektrownia atomowa

(Dokończenie ze str. 1)

Opracowano już również program budowy w kraju elektrowni jądrowych do roku 2000.

Jesteśmy wprawdzie krajem o obfitych zasobach węgla energetycznego i znacznych zasobach gazu ziemnego, lecz obydwa te konwencjonalne paliwa muszą być w przyszłości — zgodnie z tendencjami światowymi — przeznaczone w większym stopniu na cele przemysłowe. Węgiel stanowi przy tym przedmiot naszego tradycyjnego eksportu.

Fachowcy obliczają, że za 10 lat elektrownie na świecie będą musiały spalać co najmniej 2 razy więcej węgla niż obecnie — przy założeniu, że 20 proc. mocy agregatów prądowców przypadnie będzie na elektrownie jądrowe i wodne oraz że tempo wzrostu zużycia paliw płynnych i gazowych w konwencjonalnych elektrowniach ciepłych utrzyma się na obecnym poziomie. W Polsce, gdzie na wodę jako poważniejsze „paliwo” energetyczne nie możemy liczyć, zużycie węgla na ten cel będzie za 10 lat dwukrotnie wyższe od obecnego.

Gdyby więc w tej sytuacji przyjąć nawet nierealne założenie, że uda się nam do tego czasu podwoić wydobycie węgla brunatnego (które w ub. roku wyniosło 33 mln ton i stanowiło bazę paliwowa dla produkcji 37 proc. ogólnej mocy energetycznej w kraju) — to roczne wydobycie węgla kamiennego tylko na potrzeby energetyki musiałoby do 1980 r. wzrosnąć co najmniej o 30 mln ton.

Tymczasem w obecnym 5-leciu nie przewiduje się większego wydobycia węgla brunatnego i niemal cały ciężar pokrywania rosnących potrzeb energetyki spocznie na węglu kamiennym. Przedstawione zaś kierownictwu partii i rządu wstępne prognozy bilansu paliwowo-energetycznego Polski do r. 2000 wykazują, że przystość wydobycia węgla po 1980 r. — mimo zwiększonych znacznie na ten cel środków — nie będzie w stanie pokrywać w pełni wzrastającego zapotrzebowania energetyki na to paliwo.

W tej sytuacji budowa elektrowni jądrowej stała się koniecznością, a decyzja w tej sprawie podjęta została we właściwym momencie. W tym samym zresztą kierunku idą inne kraje RWPG. W NRD uruchomiono już pierwszy reaktor jądrowy do produkcji energii elektrycznej: w 1975 r. elektrownie jądrowe posiadać już będą — Czechosłowacja i Bułgaria, a w 1980 — Rumunia i Węgry.

Nie mniej istotnym argumentem przemawiającym za budową w Polsce elektrowni jądrowej jest również konieczność nadążania za rozwojem energetyki na świecie i szybkiego zmniejszania dystansu, jaki dzieli nas od wielu krajów Europy bardziej zaawansowanych w produkcji energii elektrycznej na 1 mieszkańca. Dodajmy, że — uwzględniając wartość zwolnioną na eksport węgla — budowa elektrowni jądrowej w naszym kraju będzie przedsięwzięciem opłacalnym. Wprawdzie nakłady inwestycyjne na jej budowę są wyższe niż nakłady na elektrownie konwencjonalne, ale przy porównaniach takich należy uwzględnić dodatkowe środki, jakie równocześnie trzeba przeznaczyć na budowę kopalń węgla. Specjaliści szacują, że różnica w kosztach budowy elektrowni jądrowej w stosunku do konwencjonalnej (bez kopalń węgla) zwolni się w ciągu ok. 7 lat dzięki korzystnej relacji między kosztem zakupu paliwa jądrowego a wartością zwolnioną na eksport węgla.

Nie sprzeczano jeszcze, gdzie ma powstać pierwsza polska elektrownia jądrowa; określono natomiast zadania, jakie przed poszczególnymi resortami stawia realizacja tego wielkiego i wymagającego odpowiednich przygotowań przedsięwzięcia. Zgodnie z decyzją, resort górnictwa i energetyki ma m. in. do lipca 1973 r. opracować założenia techniczno-ekonomiczne pierwszego etapu budowy elektrowni jądrowej; ministerstwo przemysłu ciężkiego i maszynowego ma zbadać możliwości dostaw maszyn i urządzeń, a minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych dokonać doboru odpowiednich materiałów do budowy oraz przygotować nowe technologie wykonawstwa. Pełnomocnik rządu ds. energii jądrowej ma natomiast zapewnić — w miarę zgłaszanych potrzeb — współpracę specjalistów w realizacji tego zamierzenia. (PAP).



Dziś — zachmurzenie niewielkie, później wzrastające. Temperatura maksymalna 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie. Jutro nadal ciepło. Dziś zachód słońca o godz. 19.10, jutro wschód o 4.24. Imieniny obchodzą Alfired i Euzebiusz.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Druga runda ligowych rozgrywek

W I rundzie rozgrywek ligowych LKS wygrał 3:0 z Wisłą, Start pokonał zespół Piasta z Gliwic 5:1, a pabianicki Włókniarz pokonał Uranię 1:0.

Co nam przyniesie druga runda rozgrywek i czy nasze drużyny utrzymają się na pozycjach liderów? Zobaczymy już dzisiaj.

W pierwszej lidze rozegrane zostaną następujące spotkania: Legia — Górnik, Pogoń — LKS, Polonia — Odra, Ruch — Szombierki, Stal Mielec — Gwardia, Wisła — Zagłębie (S), Zagłębie (W) — Stal (Rzeszów).

Tak więc LKS jedzie do

Szczecina na mecz z Pogonią, która zajmuje 10 miejsce w tabeli po przegranym meczu z Odrą 0:1.

W drugiej lidze rozegrane zostaną następujące mecze: AKS Niwka — Star, MKS Gdynia — Górnik (Wałb.), Hutnik — Włókniarz (P), Piast — GKS Katowice, ROW — Motor, Start — Garbarnia, Urania — Lech, Zawisza — Śląsk.

Tak więc tym razem w Łodzi mieć będziemy tylko jedno spotkanie ligowe. Dziś Start na boisku przy ul. Teresy spotka się o godz. 16.30 z Garbarnią.

Kolarze „Tramwajarza” starowali w NRD

Kolarze łódzkiego Tramwajarza przebywali ostatnio w NRD. Brali oni udział w międzynarodowych wyścigach kolarskich na torze i szosie. Zawodnicy łódzcy odnieśli kilka cennych zwycięstw.

Na 200 m Pacholec zajął drugie

miejsce — 13.6. Gorzkiewicz sklasyfikowany został na 5, a Szymanowski na 6 miejscu. W wyścigu na 500 m Pacholec zajął 3 miejsce, a Borończyk był 4.

W wyścigu długodystansowym na 50 okrążeń toru Pacholec zajął 3 miejsce, a Nowak 4.

W wyścigu szosowym na 73 kilometrów najlepszy z naszych zawodników był Dlesner, zajmując 4 miejsce. Tuż za nim znalazł się Szymanowski.

Wyścig seniorów na 126 km wygrał Claus z NRD przed Zawadą. Kolarze NRD przyjadą do Łodzi w przyszłym roku.

Raid „Cordatic”

Ciecieryński. (Na pierwszym miejscu podajemy nazwiska kierowców, a na drugim pilotów.)

Tegoroczny rajd jest kolejną, trzecią eliminacją do mistrzostw samochodowych krajów demokracji ludowej. Po 2 eliminacjach Polska znajduje się na 2 miejscu za Bułgarią, a przed ZSRR i Węgrami.

Wszyscy nasi zawodnicy udadzą się już 19 bm. na objazd tras. Bezpośrednio po tym rajdzie J. Wołynia startować będzie w CSRS.

Polska na 4 miejscu w punktacji medalowej

(Dokończenie ze str. 1)

zdobyła Teresa Sukniewicz. Dobrze i to.

I. Szewińska stanęła na podium najwyższych biegaczek Europy na 200 m. Pani Irena zdobyła brązowy medal. Wydały się nam, że zajęcie przez nią trzeciego miejsca, odpowiada jej obecnym możliwościom. Trzeba jednak ocenić również i brązowe medale — zwłaszcza po wyjątkowo „chudych” dniach naszych reprezentantów. Liczyliśmy zwłaszcza po zajęciu pierwszego miejsca w eliminacjach, że kapitan naszej drużyny Władysław Komar potrafi zająć najwyższe miejsce na podium zwycięzcą. Niestety, przegrał on decydujący pojedynek z doskonałymi miotaczami NRD: Brlesenickiem, który ustanowił wynikiem 21.08 rekord Europy i z Rothenburgem. Zauł jednak do Komara nie mamy, mimo, że niepowodzenia jego kolegów w czasie pierwszych trzech dni zmiast go zdołpogować, podzielały ujemnie na psychikę tego zawodnika. Użyłask na jednak niezły wynik — 20.04, chociaż do jego rekordu życiowego i rekordu Polski wiele brakuje.

Nikt chyba nie liczył na sukces Sokolowskiego w skoku o tyczce, a jednak mimo wszystko, znalazł się on w gronie najlepszych tyczkarzy Europy. Wrócił on co prawda do kraju bez medalu — jednak zajęcie piątego miejsca w doborowej stawce jest niewątpliwie sukcesem naszego reprezentanta, zwłaszcza, że nigdy nie byliśmy mocarzami w tej akrobatycznej konkurencji.

Dobrze pobiegł Szordykowski, kwalifikując się do finału biegu na 1.500 m. Zwyciężył tu przede wszystkim kolosalna rutyna tego zawodnika i doskonała taktyka, zastosowana w czasie trudnej walki. Tak więc wczoraj wyraźnie podreperowaliśmy swój dotychczasowy, wyjątkowo skromny, bilans medalowy.

Nie mamy, jak dotychczas srebrnego medalu, ale mamy jeden złoty i kolekcję brązowych. Mistrzostwa nie są jeszcze zakończone. Sądząc, że do tej kolekcji dodajemy przynajmniej jeszcze jeden medal brązowy, a może i srebrny. Nie trzeba jednak przesądzać sprawy, gdyż byliśmy świadkami niejednej wielkiej niespodzianki, a nawet sensacji sportowej, gdy byli mistrzowie olimpijscy czy mistrzowie Europy schodzili z areny walki bez żadnej satysfakcji.

Poziom tegorocznych mistrzostw jest wyjątkowo wyrównany, a co najciekawsze i najzabawniejsze — w wielu konkurencjach do głosu doszli młodzi i mało dotychczas znani zawodnicy, którzy poważnie przygotowują się do walki o medale olimpijskie.

Lawina wczorajszych rekordów podzieliła się w ten sposób: lekkoatleci NRD zdobyli aż 4 złote, a po jednym złotym: ZSRR, Polska oraz Wielka Brytania.

Srebrne medale zdobyli zawodnicy: NRD — 2 i NRF — 2, a po jednym: Węgry, Szwecja i Włochy.

Brązowe medale wywalczyli: Polska — 4 i NRD — 2.

Medale dla Polski zdobyli wczoraj Jaworska — złoty, a brązowy: Szewińska, Komar, Sukniewicz i Werner. Do tego dochodzi medal Szadowskiego w skoku w dal. Wobec tej sytuacji Polska awansowała z 12 miejsca na czwarte. Oto oficjalna tabela medalowa:

	złote	srebr.	brąz.
1. NRD	8	7	3
2. ZSRR	7	2	3
3. W. Brytania	1	2	3
4. Polska	1	0	5
5. Finlandia	1	0	0
6. Jugosławia	1	0	0
7. Francja	1	0	0
8. Austria	1	0	0
9. NRF	0	6	2

Sylwek złoty medalistki

10. Szwecja 0 2 0
11. Włochy 0 1 1
12. Rumunia 0 1 0
13. Węgry 0 1 0
14. Grecja 0 0 1

Wyniki

200 m mężczyzn: 1. W. Borzow (ZSRR) — 20.3, 2. F. P. Hoffmeister (NRF) — 20.7, 3. J. Pfeifer (NRD) — 20.7, 4. S. Schenke (NRD) — 20.7, 5. P. Clere (Szwajcaria) — 20.9, 6. P. Mennet (Włochy) — 20.9.

100 m ppl. kobiet: 1. K. Balzer (NRD) — 12.9, 2. A. Ehrhardt (NRD) — 13.0, 3. T. Sukniewicz (Polska) — 13.2, 4. D. Straszynska (Polska) — 13.3, 5. M. Antenen (Szwajcaria) — 13.4, 6. T. Nowak (Polska) — 13.5.

Oszczep kobiet: 1. D. Jaworska (Polska) — 61.00, 2. A. Koleska (NRF) — 59.40, 3. R. Fuchs (NRD) — 59.16, 4. A. Ranki-Nemeth (Węgry) — 57.44, 5. A. Gerhards (NRF) — 55.98, 6. E. Gryziecka (Polska) — 55.96.

200 m kobiet: 1. R. Stecher (NRD) — 22.7, 2. G. Balogh (Węgry) — 23.3, 3. I. Szewińska (Polska) — 23.3, 4. N. Besfaminajna (ZSRR) — 23.4, 5. A. Kroniger (NRF) — 23.6, 6. R. Wilden-Jahn (NRF) — 23.6.

Skok o tyczce: 1. W. Nordwig (NRD) — 5.35, 2. K. Isaksson (Szwecja) — 5.30, 3. R. Dionisi (Włochy) — 5.30, 4. H. Lagerqvist (Szwecja) — 5.25, 5. W. Sokolowski (Polska) — 5.10, 6. J. Blomkvist (Szwecja) — 5.10.

400 m mężczyzn: 1. D. Jenkins (W. Bryt.) — 45.5, 2. M. Flaconaro (Włochy) — 45.5, 3. J. Werner (Polska) — 45.6, 4. M. Kukkoaho (Finlandia) — 45.7, 5. T. Jordan (NRF) — 46.0, 6. H. Koehler (NRF) — 46.1.

Kula mężczyzn: 1. H. Briesenick (NRD) — 21.08, 2. H. J. Rothenburg (NRD) — 20.47, 3. W. Komar (Polska) — 20.04, 4. V. Varju (Węgry) — 19.99, 5. W. Wojkin (ZSRR) — 19.61, 6. R. Plunge (ZSRR) — 19.61.

Daniela Tarkowska-Jaworska pochodzi z powiatu łowickiego. Urodziła się ona w Wyborowie w 1946 r. Pierwsze kroki sportowe stawiała w SKS w Skierkowie. Sportowy talent jej szybko rozwijał się. Zaczęła specjalizować się w rzucie oszczepem pod kierownictwem trenera Jaworskiego — obecnie jej męża.

Jej rekord życiowy wynosi — 61.44. W czasie ostatnich mistrzostw Europy w Atenach zajęła ona 6 miejsce wynikiem — 55.16. Startowała na Olimpiadzie w Meksyku, zajmując 5 miejsce — 55.06.

Zdobyła przez Jaworską złotego medalu w Helsinkach jest jej największym — jak dotychczas — sukcesem sportowym.

Należy do Warszawskiej „Stry”. Jest nauczycielką wychowania fizycznego.

Zgłoszono 178 bokserów

Do tegorocznych mistrzostw bokserów Polski zgłoszonych zostało 178 zawodników. Najwięcej bokserów walczących będzie z Gdańska i z Rzeszowa, po 13.

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB rozpatrywano sprawę dodatkowo zgłoszonych zawodników. Część podań uwzględniono. Jeżeli chodzi o Łódź — to dopuszczono: Prochonia, Wlazlika, Ciechulskiego (wszyscy z Widzewa) oraz Kanę i Artura Olecha jako byłego olimpijczyka.

W reprezentacji Łodzi zamiast Rosińskiego w wadze średniej walczący będzie Mieczysław Krawczyk z Gwardii.

Mistrzostwa rozpoczyna się 29 bm. o godz. 17. Eliminacje odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych i po obiedzie. Przewidziano jeden dzień przerwy w dniu 3 września — po ćwierćfinałach.

DOM na resztę życia...

Ludzie trafiali tu różnie. Jednym towarzyszyły rodziny, nie mogące ich pielegnować w przewlekłej chorobie, samotnych zwozili sąsiedzi lub miejskie karetki. A jeszcze inni przychodzili sami, pytając bez końca o wszystko, niepewni czy lepiej męczyć się samotnie u siebie, czy zamieszkać tutaj.

Państwowy Dom Specjalny dla Dorosłych, niedawno otwarty w Łodzi przy ul. Podgórznej, to naprawdę ładny, nowoczesny gmach. Pokoje 2-, a najwyżej 4-osobowe, przyjemne meble, czystość, wygoda, pensjonatowa obsługa. Więc oględziny wypadły korzystnie i ludzie starzy się zdecydowali. 79-letnia Janina F. przyszła tu np. ze swej sutereny, gdyż coraz trudniej było jej wychodzić z niej na świat, a o 9 lat młodszą p. N. od znajomych, którzy ją „przygarneli” do siebie, a potem zatruli ją życiem, aby się od nich wyniosła. Są tacy, którym poumierali najbliżsi, i tacy, których rodziny opuściły.

Dramaty duże i małe... Choć trudno orzec, co dla kogo jest i jakiej rangi dramatem. Dla 58-letniego, żonatego eks-urzędnika, który utracił władzę w nogach i mowę, dramatem jest to, że znalazł się tutaj w inwalidzkim wózku. A znów 28-letni, nieżonaty młody człowiek, również jeżdżący po korytarzu w wózku, cieszy się, że może względnie po ludzku żyć.

Chodzę po pokojach, rozmawiam z ich mieszkańcami. Są zgodni w tym, że nowy Dom Specjalny jest dużym dobrodziejstwem dla osób przewlekłe chorych. Złazszcza, że przewyższa pozostałe łódzkie placówki tego typu nowoczesnością pomieszczeń i wyposażeniem. Kto tu zamieszkał, nie musi kłopotać się prowadzeniem gospodarstwa, korzysta z opieki pielęgniarskiej i lekarzy różnych specjalności. Potrzebujący zabiegów są już nasświetlani w łóżku lampami kwarcowymi, planuje się zaangażować masażystę i fizykoterapeutę (na razie brak na te stanowiska kandydatów). Być może, Wydział Zdrowia przydzieli Podgórznej także przyłóżkowy elektrokardiograf, gdyż ludziom starym często zdarzają się zapaści i trudno wtedy wozić ich na badania. Niedługo otworzy się tu gabinet dentystyczny, rozpocznie się terapię zajęciową. Wprawdzie pensjonariusze woleliby, aby to już funkcjonowało, rozumieją jednak, że w nowym domu trzeba wszystko tworzyć od początku.

Ale widzą też problem, który może ujemnie wpłynąć na ich spokój — przyjęto tu bowiem zbyt dużą ilość osób, cierpiących na nieuleczalne, ciężkie przypadki chorób psychicznych. Dla ludzi chorych lecz psychicznie normalnych, obcowanie z tymi nieszczęśliwymi jest uciążliwe.

Mają swe problemy także pracownicy, zwłaszcza sallowe. Ministerstwo Zdrowia zaliczyło do jednej grupy placowej („A”) zarówno personel domów rencistów, których mieszkańcy są dość sprawni, jak i domów specjalnych. Tymczasem w tych ostatnich obsługa pensjonariuszy zbliżona jest do obsługi chorych w szpitalach, a praca znacznie trudniejsza i uciążliwa. Rezultat taki, że tużsja dyrekcja już drugi miesiąc nie może skompletować personelu, wskutek czego zamiast 280 pensjonariuszy — mogła na razie przyjąć tylko 100.

Rozmawiam też z dyrektorem domu — K. Woskowską oraz jej zastępczynią — T. Strejczek. A oto stwierdzone przez nie usterki w tym pierwszym w Łodzi Domu Specjalnym, zbudowanym według projektu typowego Ministerstwa Zdrowia:

„...Gabinety lekarskie, na które miejsca tu nie szcędzono, są słabo wykorzystane, gdyż leczenie pensjonariuszy odbywa się przeważnie przy ich łózkach. Drzwi ze zmywalni naczyń powinny wychodzić na zewnątrz budynku, aby odpadki nie nosić przez kuchnię. Projektant nie widział też potrzeby wmurowania poręczy w ściany korytarzy i uchwytów w ubikacjach. A przecież zniechędźniały człowiek musi się czegoś przytrzymać, gdy idzie korytarzem, czy nawet kiedy pragnie wstać z sedesu.

Również urządzenie z zakresu fizykoterapii, zakupione przez Dyrekcję Inwestycji Miejskich w Łodzi, wykazują usterki. I trzeba je usuwać na koszt zakładu, bo okres gwarancji minął, gdy aparaty leżały nie wypróbowane w magazynie tej instytucji. Zdzadnia też upór jej inspektora, ob. Sobieszka, który kazał wyciąć dokoła Domu wiele drzew i krzewów, choć można je było wkomponować w otoczenie gmachu, aby służyły pensjonariuszom.

TADEUSZ SŁUPECKI

W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM BRAK PÓŁTORA TYSIĄCA SPRZEDAWCÓW, W WARSZAWIE — 400, W ŁODZI Z TEGO POWODU ZAMKNIĘTO 30 SKLEPÓW. LICZYBY DOTYCZA PLACÓWEK SPOŁEWNOSKICH, ALE PODOBNE JEST I W INNYCH ORGANIZACJACH HANDLOWYCH. ZAWÓD HANDLOWCA JEST MAŁO ATRAKCYJNY. ROCZNIE OKOŁO 23 PROC. PRACOWNIKÓW SZUKA INNEJ PRACY — LŹEJSZEJ, LEPIEJ PŁATNEJ I BARDZIEJ SZANOWANEJ.

Zarobki sprzedawców są niższe od średniego wynagrodzenia ogółu pracowników gospodarki uspołecznionej. Ze szczególną wyrazistością wyszło to na jaw na początku bieżącego roku, kiedy podniesiono zarobki najniżej zarabiającym pracownikom. Do tej grupy należało 65 proc. handlowców.

Obowiązującym placom towarzyszył stały wzrost obowiązków. Podczas gdy sprzedaż w minionym pięcioletcu znacznie wzrosła — to udział pracowników handlu w stosunku do liczby osób czynnych w gospodarce uspołecznionej spadł z 10,2 do 9,7 proc.

W handlu z reguły nie płaci się za godziny nadliczbowe. Kierownicy przedsiębiorstw są do tego niejako zmuszeni ograniczonymi funduszem plac. Opłacanie godzin nadliczbowych oznacza zmniejszenie liczby pracowników, których i tak jest zbyt mało.

Sprzedawców i kelnerów trapią choroby układu krążenia (żyłaki) i nerwice. Wiele osób cierpi na reumatyzm.

Złe warunki są jedną z przyczyn braku chętnych do pracy na półtacie. Podczas, gdy w krajach bardziej rozwiniętych w ten sposób pracuje ponad jedna

trzecia ogółu zatrudnionych handlowców — to u nas waha się w granicach 1-1,5 proc.

WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Dlaczego piszemy o tych sprawach teraz? Jeżeli w ubiegłym roku handel deta-

Główną przeszkodą w stabilizacji kadry pracowniczej jest sztywny system plac. Zatrudnienie w handlu nie jest ograniczone, ale jak już wspomnieliśmy... ograniczony jest fundusz plac. Kierownik przedsiębiorstwa nie może zwiększyć zatrudnienia, chociażby okoliczności tego wymagały. Cierpi na tym klient tracąc wiele czasu na zakupy. Cierpi także gospodarka narodowa wskutek zwolnionego rytmu dostaw towaru i obrotu środków obrotowych.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego rozpatruje możliwość zmiany dotychczasowego systemu. W dyskusjach na

CZŁOWIEK ZA LADĄ...

temat proponuje się ustalenie wskaźnika wypłaty kwoty zysku. W ten sposób wysokość kosztów handlowych pozostałaby do uznania każdego przedsiębiorstwa. Umożliwiłoby to przystosowanie plac i zatrudnienia do rzeczywistych potrzeb, a nie do z góry ustalonego wskaźnika. Drugim wyjściem z sytuacji byłoby szersze stosowanie systemu prowizyjnego. W bieżącym pięcioletcu handel potrzebuje 400 tys. nowych pracowników. Trzeba więc stworzyć warunki zachęcające do podjęcia tej ciężkiej i niebyłej wdzicznej pracy.

ten temat proponuje się ustalenie wskaźnika wypłaty kwoty zysku. W ten sposób wysokość kosztów handlowych pozostałaby do uznania każdego przedsiębiorstwa. Umożliwiłoby to przystosowanie plac i zatrudnienia do rzeczywistych potrzeb, a nie do z góry ustalonego wskaźnika. Drugim wyjściem z sytuacji byłoby szersze stosowanie systemu prowizyjnego. W bieżącym pięcioletcu handel potrzebuje 400 tys. nowych pracowników. Trzeba więc stworzyć warunki zachęcające do podjęcia tej ciężkiej i niebyłej wdzicznej pracy.

Budowlany „szyfr”

Na stole leżało 23 mniejszych i większych ksiąg, tak na oko widać, że często używanych.

— Szczególnie nasze, że jesteśmy tylko przedsiębiorstwem budowlano-montażowym, a nie wykonującym bardziej skomplikowane prace specjalistyczne, bo byśmy tego mieli znacznie więcej. Tego — to znaczy KATALOGÓW NORM I CEN AKORDOWYCH, stanowiących część dorobku naszej 27-letniej gospodarki w budownictwie.

Siedzimy nad tymi tomi. Pan dyrektor przedsiębiorstwa (nie-malego — niedużego — 1000 zatrudnionych), dwaj inżynierowie z sekcji normowania i inżynier pod-Otwieram jedną z ksiąg i... wiem, jak nigdy, że nie nie wiem. — Panie dyrektorze, co oznacza ta pozycja? — Diabeł wie — instruuje mnie zechliwie pan dyrektor, dodając z zadowoleniem — a mówię, że to dopiero dzwignia... — Mielcio — zwraca się do jednego z inżynierów (6 lat w normowaniu, przedtem kilka lat na budowie). — Ty oczywiście wiesz? Mielcio wiedział, ale przyznał, że ani on, ani jego kolega, także inżynier, nie zawsze do końca wiedzą. — Ja nie muszę wiedzieć — niepotrzebnie tłumaczy dyrektor — od tego mam swoich sztyrantów w normowaniu. Bo jak inaczej nazwać jak nie sztyrantem, jak nie skomplikowanym kodem, to tomiska, które wyznaczają rzecz najistotniejszą dla załogi — czyli zarobki pracowników fizycznych? Cokolwiek byśmy powiedzieli o enuzjajmie, satysfakcji i „dążeniu ku”, pracując się po to, by zarobić. Zarobki oblicza się według cen-

ników.

Otworzyliśmy jeden z katalogów na pozycji dotyczącej wykonywania nawierzchni z trylinki. Układanie trylinki — rzecz prosta, ale nie w katalogu. Oj, nie. W katalogu się to rozbiła na: wykonanie podsypki, ułożenie płyt i wypełnienie spoin. O czym wie każdy uczeń pierwszej klasy zasadniczej szkoły budowlanej. Żeby wyglądało poważniej — każda z tych czynności jest rozbita na kilka „podczynności”. Owo wykonywanie podsypki, jak uczy katalog, może się odbywać przy pomocy ręcznego ubijania, ręcznego walca, mechanicznego walca. Do każdej z tej pozycji przypisany jest czas wyko-

nia w zależności od grupy szaszeregowania tego, który ją wykonuje. Robotnik kat. 2 (w cenniku tzw. k2) potrzebuje na ręczne ubicie 100 m kw. — 3,08 godz., k1 (gorsze kwalifikacje) — 4,02 godz. Każda godzina jest inaczej płatna. Jeśli murarz (k6) nie ma akurat co murować, a kierownik każe układać trylinkę jak zwyczajnemu k2, to murarz „nie wyjdzie na swoje”...

Zalogi nie interesują cenniki, dopóki na horyzoncie nie pojawi się nowa praca do tej pory nie wykonywana. Wtedy pytają — za ile? Kalkuluja i o-oznajmają — my na tym na swoje nie wyjdziemy! Bo istotnie wyszło wg cennika, że zarobią 1500 zł. Więc co się wtedy robi? — naciaga się premiami...

Ale wróćmy do tych katalogów, nad którymi nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać. Ot głupi parkiet do wyczyszczenia... Katalog rozbił go na silnie przybrudzony (6,15 zł od metra kw.), średnio i lekko. Robotnicy — cykliniarze zawsze mówią, że parkiet jest silnie przybrudzony, sztyfranci czasami muszą mówić, że lekko. Ze średnio — nie mogą — bo na „średnio” — mimo ujęcia w katalogu nie ma ceny. W wypadku kontrowersji decyduje sam pan dyrektor, powołany podobno do nowoczesnego zarządzania przedsiębiorstwem.

To nie wszystko, jeden z katalogów w pozycji zaczynającej się od słów „Instalowanie rozet piętrowych i puszek do instalacji” zawiera takie rubryki, jak: „Zalanie wody z kranu (a co i skąd ma się lać)?”. I tym podobne rewelacje. Rewelacje chyba jednak tylko dla autora katalogu, widocznie płatnego od wiersza druk. Katalog taki dokładniutki, nie precyzuje jednak komu za to płacić — bo i elektryk osadza puszkę i... murarz... A więc obiednie dokładne katalogi mają jednak lukę. Niewy-

kluczone, że zostaną one używane, bo liczba katalogów rośnie. Z jednego przed laty — rozrosły się nam one do... 28. Jeszcze niejedną zarobił na nich pracą zleconą, jeśli nie doktoratem, od czego chroni Panie nasza narodowa gospodarka...

Jak się na budowie plac? Majster robi obmiary wykonywanej pracy, technik sporządza zlecenia, kierownik budowy je zatwierdza, dział normowania („szyfranci”) weryfikują i to dopiero idzie do rachuby, gdzie sporządza się listy plac. „Szyfrantów” nazywają też celnikami. Ze niby tacy dokładni. Gdyby chcieli, mogliby opóźnić wypłatę, pracując sami jak galeonicy — o drobny tydzień. Więc do czego srowadza się ich rola?

Jeśli niewykwalifikowany robotnik (5,20 zł za godzinę) będzie wozził przez osiem godzin tażkę, harując jak wół, to wg katalogu może zarobić 1200 zł. A dostaje powiedzmy 1600 zł... Pomocnik murarski nie powinien tyle zarobić co stary, dobry murarz (3,5 tys. zł), ale dysproporcje nie powinny być tak duże. „Szyfranci” są więc od tego, by tworzyć zastępną dymną w postaci przepisów odpowiednio interpretowanych, przyzaczanych i omiających, celem zasłonięcia, zalegalizowania działalności kierownika budowy, chcącego za wszelką cenę utrzymać pracownika na placu...

Bywa, że w miesiącu — dni i godziny, kiedy z tzw. obiektywnych przyczyn nie ma co na budowie robić, bo nie ma np. materiałów — stanowią w sumie tydzień. Kierownik powinien znaleźć robotę zastępczą. Roboty zastępcze — podobno demoralizują. Więc się leży, więc się pije. W rezultacie ci najniżej płatni — nie pracowaliby, bo nie było co na tych tażkach wozić. Powinni wg cennika zarobić np. tylko 600 zł. A do tego nie można dopuścić. Bo po prostu opuszczają budowę...

Szyfranci nie tylko legalizują działalność kierownika budowy. Oni dbają o to, by się organy kontrole nie „czepiały”, by wszystko odbywało się w myśli przepisów, co nie znaczy — w myśli zdrowego rozsądku. Oni dbają o to, by nie przekroczonego funduszu plac. Bo przekroczonego funduszu oznacza brak premii dla umysłowych. Obecny system plac przeciwnie więc fizycznych umysłowym. Jak powinno być?

Całe przedsiębiorstwo powinno być na równi zainteresowane w efektach. Tajemnica Polisyntyna jest, że premia dla fizycznych służy tylko zacieraaniu niedomogów cennikowych. Przy skodyfikowaniu cen — jeśli będzie wiadomo, ile i za jaką pracę się dostanie, bez potrzeby wyceniania, kto odkrył kran a kto zakreślił — przedsiębiorstwo będzie miało większą swobodę działania, możliwość zapłaty „ki” za tyle, ile zarobił, a nie ile przewiduje dla ki cennik...

Czemu nie połączyć akordu z dniówką — jak to robia nasi sąsiedzi w NRD i ZSRR? — pytają moi rozmówcy. Jeśli pracownik nie zrobi swego — potrąca... Zresztą mając akordową dniówkę będzie zarabiał więcej i dbał o swoją pracę. Należałoby pójść dalej — gdyby dyrekcja mogła opierać się tylko na jednym taryfikatorze po odrzuceniu owych 28 to-mów... Taryfikatorze, który dawalby jej margines premiiowy dla dobrego rzemieślnika — niezależnie od jego szaszeregowania, bo przecież liczy się to, co robi. Dobry rzemieślnik pracować będzie na budowie, a nie wlecząc na tzw. fuchach. Ale w tym celu dyrektor musiałby być dyrektorem. Musiałby mieć prawo decydować o wielkości zatrudnienia.

Który z łódzkich dyrektorów budowlanych czuje się dyrektorem? Prywatnie — żaden się do tego nie przyznaje.

ALINA PONIATOWSKA

Moda na eksperymenty ekonomiczne nie gaśnie. Na warsztaty fabryk-eksperymentatorów i ciałch branz poszukujących nowych wzorów działania brane są najrozmaitsze sfery ekonomiki: planowanie produkcji, system dostaw, rozliczenia pieniężne, handel zagraniczny. Dzieje się to we wszystkich krajach RWPG.

Rezultaty są najczęściej zachęcające, toteż w ślad za eksperymentatorami idą dalsze fabryki, zjednoczenia, gałęzie produkcji.

Ten eksperyment jednakże, podjęty przed trzema laty przez przemysł elektroniczny NRD (35 zakładów, 42 tysiące zatrudnionych), formalnie nie powiódł się. Kierownictwo branży — jednej z kluczowych w przemyśle tego kraju — uznało za wskazane wycofać nowe, wprowadzone tytułem próby, ale rojącące duże nadzieje na przyszłość zasady sterowania produkcją, dotyczące mianowicie systemu zamówień i korygowania na tej podstawie asortymentowych planów produkcji.

Sprawa jest ciekawa i zarazem symptomatyczna. Jak wynika z relacji na temat historii i zasad eksperymentu w NRD-owskiej elektronice, nie poszedł on bynajmniej na marne. Zdobyto cenne doświadczenia, a ponieważ uznano, że jego idea jest słuszna — zabrakło tylko na razie dogodnych warunków do jej urzeczywistnienia — postanowiono przy-bardziej sprzyjające okazji powrócić doń już na stałe, przekształcając pojęcie „eksperymentu” w codzienną zasadę działania. Można więc powiedzieć, że

sprawa jest nadal aktualna — a jak zobaczymy, istotna nie tylko dla gospodarki NRD.

Przemysł elektroniczny NRD produkuje około 120 tysięcy tzw. typowymiarów urządzeń elektronicznych, od zwykłych żarówek różnej wielkości i mocy do skomplikowanych przyrządów i podzespołów dla sprzętu profesjonalnego i domowego. I oto w ten olbrzymi asorty-

ment postanowiono zaopatrywać odbiorców nie jak dawniej, w oparciu o sztywny reżim okresowych zamówień, składanych do któregoś tam mają na cały rok bez możliwości elastycznej korekty, lecz po prostu na każdorazowe zamówienie klienta. Jednego dnia — zgłoszenie, nieomal następnego dnia — wysyłka towaru. Słowem, podjęto się wdrożenia w życie systemu, który w niejednym przypadku jest dziś praktycznie nieosiągalny nawet w potężnych zachodnioeuropejskich koncernach elektronicznych.

Abym jednak nie zdemoralizować odbiorców (w tym przypadku inne fabryki, potrzebujące elektronicznej techniki), o-parto całą rzecz na bodźcach: za dosta-

wę natychmiastową — dopłata w wysokości do 50 procent ceny towaru, za zamówienie na cały rok, złożone odpowiednio wcześniej — 2-procentowy rabat. Tymczasem odbiorcy poszli gromadzić na ten pierwszy sposób zaopatrywania się, mimo zniechęcającej opłaty. Ostatecznie pieniądze szły z jednej kasy państwowej do drugiej, a wygoda związana z możliwością wielokrotnej w ciągu

roku zmiany zdania na temat potrzebnego asortymentu zbyt wielka, aby można było z niej nie skorzystać.

Dalo to w rezultacie ciekawy, ale nie przewidziany w takich rozmiarach efekt ekonomiczny. Mianowicie fabryki efekty odbiorcami tej branży, mające zapewnione dostawy „na żądanie”, poczęły masowo upłynniać swoje chomikowane często w nadmiernych ilościach zapasy materiałów elektronicznych. Zamrożone w zapasach miliony poczęły warko sływać do obrotu, przyspieszać bieg produkcji. Natomiast samo zjednoczenie, aby dotrzymać zasady „dostaw na żądanie”, musiało swoje zapasy poważnie zwiększyć. Rzecz w tym, że w fabry-

kach zjednoczenia zwiększono zapasy o 5 milionów marek, podczas gdy u odbiorców wyczyszczone magazyny z zapasów wartości 25 milionów marek. Rachunek stąd prosty: na rynku zabrakło towaru za 20 milionów, z czego znaczna część potrzebna była już... Sytuację utrudnił fakt burzliwego wzrostu produkcji i zastosowań elektroniki w różnych działach gospodarki, nie pozostawiający

żadnych „luzów” na jakiegokolwiek zaopatrzeniowe manewry.

Ostatecznie zwiększono import wyrobów elektronicznych i powrócono do starej zasady realizowania tylko tych zamówień, które zostały złożone na cały rok z odpowiednim wyprzedzeniem. Ale idea pozostała. Zdaniem fachowców w NRD, jest ona najzupełniej realna, potrzebna i korzystna dla całej gospodarki, pod warunkiem wszakże, że w tej tak bardzo zróżnicowanej asortymentowo i szybko rozwijającej się dziedzinie produkcji nastąpi zorganizowany podział pracy i w rezultacie specjalizacja między krajami RWPG.

JÓZEF GREK

Historia pewnego eksperymentu

Ktoś kiedyś nieopatrznie zauważył, iż poza licznymi zaległościami w różnych dziedzinach wobec tzw. krajów przodujących, wiele mamy do odrobienia także w zakresie spożycia... piwa, w przeliczeniu „na głowę” mie-

„W Polskę”

szkańca. „Na głowę” Duńczyka, zachodniego Niemca, czy Belgę przypada ponoć znacznie więcej tego napoju alkoholowego niż „na głowę” statystycznego Polaka...

A statystyka u nas — rzecz święta! Zaczęły więc browary przekraczać miesięczne, roczne i pięcioletnie zadania, nie bacząc na to, że coraz rzadziej produkują piwo w całym tego słowa znaczeniu, a coraz częściej normalny alkohol nieco rozcieńczony czymś zółtawym, gorzkim i czasem pieniącym się... Dzielni nasi browarnicy z Żywca, o czym donosiła prasa, ostatnio wymyślili nawet sposób na oszukanie zwykłego trwającego kilka tygodni okresu „dojrzwiania” piwa i skrócili go do kilku, czy kilkunastu dni. A wszystko po to, żeby nam piwka nie zabrakło...

Nie będziemy się ścigać z Włochami, czy Duńczykami pod względem spożycia witamin, albo mleka. Ale w piwku nie damy im się — nie honor... A więc leje się żółta struga „drzwiami i oknami”. Wymyśla się coraz to inne argumenty broniące „świętych krów” tarasujących wejścia do sklepów spożywczych, chodniki przed kioskami, perony dworców. I walka z tym jest właściwie beznadziejna. Skoncentrowane ataki prasy łódzkiej trwały dosłownie prawie 10 lat zanim zdecyd-

wano się wreszcie zlikwidować ohydny „mordownię” przy ul. Piotrkowskiej 92 i przenieść ją w podziemia na róg Andrzeja Struga i Al. Kościuszki...

Sprawa jest poważna i nie ma co żartować. Każdy lekarz wie, iż piwo spożywane nałogowo, spożywane zamiast pokarmu, po pewnym czasie tak samo wyniszcza organizm jak zwykła „czysta wyborowa”. Piwo wprowadza tak samo w stan upojenia ze wszystkimi tego społecznymi konsekwencjami.

Wszystko jest dla ludzi — twierdzi porzekadło. Tak — dla ludzi... Ale nie wolno dawać małpie brzytwy, bo skutki są do przewidzenia. Wódka i piwo także są dla ludzi, tych którzy potrafią się nimi bawić. Ale wódka, piwo — alkohol w ogóle — nie może stanowić istotnej i coraz ważniejszej

od lat, że z podchmielonymi i pijanymi jest na dworcach wiele kłopotu. Milicja skarży się, że piwo przez całą dobę gromadzi na dworcach najgorszy element z całego miasta. Znałe są przypadki że także co poniektórzy kolejarze w czasie służby wyskakują „na piwko” do dworcowego kiosku, baru, restauracji lub wózka peronowego. Skutki?! Włos się jeży na głowie...

W ars” w odpowiedzi na te interwencje i sygnały (także, choć bynajmniej nie wyłączne, prasowe) daje wymijające odpowiedzi, a to, że ograniczono godziny sprzedaży piwa, a to, że od czasu do czasu sprzedaje się piwo ciemne. Są to zwykłe wykręty i niechęć do zobaczenia społecznego problemu, jakim jest sprzedaż tego napoju alkoholowego w

— to znaczy na dworzec...

przeszkody w życiu, pracy, spełnianiu zawodowych i społecznych obowiązków; nie może stanowić istotnego zagrożenia publicznego. A tak, niestety jest w przypadku kontynuowania sprzedaży piwa na dworcach kolejowych i autobusowych. Ze względu na specyfikę tych miejsc, obecność tam ludzi nie w pełni trzeźwych lub wręcz całkiem nietrzeźwych jest niedopuszczalna...

Do rzędu karygodnych paradoksów należy zaliczyć fakt, iż np. na Dworcu Fabrycznym, Kaliskim, na Chojnach, w Zgierzu, czy przy ul. Smugowej od najwcześniejszych godzin rannych różnymi sposobami (także na peronach) sprzedaje się piwo, i jakże często bywa tu ono oferowane zamiast napojów chłodzących. Służba kolejowa, dyżurni peronowi, skarżą się

miejscach gdzie obowiązywać musi absolutna trzeźwość.

Pytamy więc dyrektora łódzkiego „Warsu” — oświadczył i personalnie jak długo jeszcze będziemy czekać na całkowitą likwidację sprzedaży wszelkiego rodzaju napojów zawierających jakiegokolwiek dawki alkoholu na dworcach?! Jeżeli nie pomagają monity władz kolejowych, jeżeli nie pomagają interwencje prasy, aby zaprzestać sprzedaży piwa i skoncentrować się na wzorowym zaopatrzeniu placówek gastronomicznych „Warsu” w artykuły spożywcze i szeroka gamę napojów chłodzących — może trzeba poszukać innych ludzi, którzy tę prostą i oczywistą prawdę łatwiej zrozumieją; prawdę taką: na dworcach i w pociągach mogą przebywać tylko trzeźwi!

JÓZEF POTĘGA

Trzeba naśladować!

Jak dbać o pracowników

Barbara A. jest sprzedawczynią w sklepie PSS Górna przy ul. Obywatelskiej 69. Przed 2 laty wyszła za mąż za pracownika ZPB im. Harnama. Młodzi oczekują na mieszkanko spółdzielcze i planują już jak je urządzić. Pani Barbara wystąpiła do zarządu PSS o pożyczkę na zagospodarowanie mieszkania. Otrzymała 10 tys. zł, z tym, że spłacać ją w długoterminowych ratach rozpocznie dopiero za 5 lat.

Pomoc dla młodych małżeństw w formie pożyczek na wkłady do spółdzielni mieszkaniowych, albo też na urządzanie się, jest stosowana u nas z reguły — mówi prezes J. Karlikowski. Tylko na zagospodarowanie się przeznaczyliśmy w ub. roku 618 tys. zł. Na inne długoterminowe pożyczki m. in. na remonty mieszkań lub kauce za urządzenia sanitarne przeznaczono 2 mln zł. W ciągu roku na akcję społeczną w ogóle wydatkują się ok. 5 mln zł.

Obecnie w ciągu lata z tych funduszy najwięcej pieniędzy idzie na zapewnienie wczasów dla pracowników oraz kolonii letnich dla ich dzieci. W ciągu roku z wypoczynku korzysta 2.200 pracowników i członków ich rodzin, a z kolonii 750 dzieci. Trzeba tu dodać, że PSS posiada w sumie 7 tys. pracowników, którzy mają około 1000 dzieci.

Wspaniale zorganizowany jest ośrodek kolonijny w Ustroniu koło Grotnik. Jest tu m. in. basen kąpielowy i duży plac

zabaw. Jednocześnie może tu odpoczywać 330 dzieci, nad którymi czuwa 50 osób personelu. 160 dzieci wysyła się w ramach umowy z WSS Koszalin nad morze. Starsze dzieci jadą na obozy wędrownie. Dzieci m. in. samotnych, znajdujących się w trudnych warunkach, korzystają z kolonii lub wczasów rodzinnych bezpłatnie. Dotyczy to około 10 proc. wyjeżdżających. Na koloniach dla tych dzieci przygotowany jest zapas odzieży.

Niektóre pracownice korzystają z bezpłatnych wczasów. Sprzątaczką Genowefą S., która ma na utrzymaniu 4 dzieci, jedzie obecnie na wczasy nieodpłatnie z dwójgiem. Dwoje pozostałych korzysta darmo z kolonii. Anna G. otrzymała 3-tygodniowe wczasy z dwójgiem dzieci w Kołobrzegu. Zapłaciła w sumie 240 zł. Pracownicy PSS i ich rodziny wypoczywają w Łazach koło Koszalina, Sulejowie, Krynicy Morskiej i w Zakopanem.

W ciągu całego roku nad ich

zdrowiem czuwa 13 lekarzy w dwóch ambulatoriach PSS. W projekcie jest uruchomienie gabinetów neurologii, laryngologii i okulistyki.

W niedzielę dla pracowników, którzy nie dyżurują, urządził się weekendy w pobliskich miejscowościach. Do tego celu służą dwa własne autokary.

Niebawem Dział Spraw Pracowniczych PSS wyjdzie do swych pracowników z nowym udogodnieniem. Będzie wyręczał ich w załatwianiu rozmaitych spraw w urzędach i instytucjach. Pracownicy socjalni występować będą jako PSS w imieniu swych kolegów, przy czym zainteresowani nie będą potrzebować zwracać się z pracy i tracić czasu w kolejkach np. przy załatwianiu remontu mieszkania. Te inicjatywy witaly z ogromnym uznaniem. Warto ją spopularyzować i naśladować.

W. KASPRZAK

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 05
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55
499-30, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

NOWY — MAŁA SALA godz. 20 „Rodeo”
OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole” od lat 18
Pozostałe teatry nieczynne

MUZA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9-15
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) tylko dla grup zbiorowych godz. 9-14.30
HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BALTYK — „Lekarz Kasy Chorych” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Lekarz Kasy Chorych” od lat 16 (wl.) godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Okrucy żyć” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Marzenia miłosne” od lat 14 (weg.-radz.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
WŁOKNIARZ — „Szerokość geograficzna zero” od lat 14 (jap.) godz. 15, 17.30, 20

Dyrektor wydał zarządzenie a ogródek — nieczynny...

W felietonie pt. „Gastronomia — daj żyć!” pisaaliśmy o nie wykorzystanym w godzinach przedpołudniowych ogródku restauracji „Tivoli”. Dopiero od godz. 12 jest on czynny. W odpowiedzi na nasz felieton otrzymaliśmy wyjaśnienie podpisane przez zastępcę dyrektora d/s produkcji no-handlowych LZG Restauracja — M. Leszkiewicz. Z wyjaśnienia tego wynika, że kierownictwu „Tivoli” wydano już dawno dyspozycję, aby w czasie sezonu wiosenno-letniego kawaleria była czynna od godz. 10 zarówno na werandzie jak i tzw. rewirze sezonowym — w ogródku.

„Ponieważ dyspozycja ta nie zawsze była honorowana — czytamy w wyjaśnieniu — kierownictwu „Tivoli” zwrócono uwagę i udzielono ostrzeżenia, że w przypadku powtórzenia się podobnych zaniedbań zostaną zastosowane surowe sankcje służbowe. W celu niedopuszczenia do powtórzenia się stwierdzonych zaniedbań, kierownictwo oraz zainteresowani

pracownicy restauracji „Tivoli” zostali zobowiązani do bezwzględnej przestrzegania ustalonych zasad w przedmiocie funkcjonowania zakładu także z rewirami sezonowymi w ogródku”.

Cóż jednak z tego skoro w „Tivoli” nadal, w godzinach od 10 do 12, ogródek jest „zakazanym rewirem”. Bo oto wczoraj o godz. 11.30 kiedy chcieliśmy tu na świeżym powietrzu wypić „pół czarnej”, kelnerzy stanów. Cho oświadczyli, że dopiero od godz. 12 ogródek będzie czynny, a kawy możemy się napić w lokalu. A więc nie się nie zmieniło. Po prostu kierownictwo „Tivoli” nie przestrzega zarządzeń wydanych przez swego dyrektora. Z tego wniosek, że nie wystarczy wydać zarządzenie, a trzeba także skontrolować jego wykonanie. Zbyt mało mamy w Łodzi ogródków przy restauracjach, aby móc pozwolić sobie na ich niewykorzystanie w czasie lata. (J. Kr.)

CO? GDZIE? KIEDY?

WOLNOŚĆ — „Szerokość geograficzna zero” od lat 14 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Miraż” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLLOWY-LETNIE — „Jestem niewiernym mężem” (fr.) od lat 16 godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — „Pawana z zmezonego” od lat 16 (jap.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLLOWY — „Kobieta jest kobieta” od lat 18 (fr.) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Doczekać zmroku” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30

ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Weź ją, jest moja” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

TATRY — Bajka „Złota rybka” godz. 15, „Zuzanna i chłopcy” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20

CZAJKA — „Kniaź i Tatarzy” od lat 14 (bulg.) godz. 17, 19

DKM — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19.30

ENERGETYK — „Walek karowy” od lat 14 (USA) godz. 17.15

KOLEJARZ — nieczynne

LDK — „Milion za Laure” od lat 14 (pol.) godz. 15, 17.15, 19.30

GDYNIA — „Nieśmiertelni Flip i Flap” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — „Król areny” od lat 7 (radz.) godz. 16, „Zbieg z Alcatraz” od lat 18 (USA) godz. 17.45, 20

1 MAJA — „Złoto Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20

ZACZYNOSĆ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Pippi” od lat 7 (szwedzki) godz. 10, 12.30, „Cytadela odpowie” od lat 16 (bulg.) godz. 15, 17, 19

MUZA — „Jankes” od lat 16 (szwedzki) g. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Gwiazda Południa” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.) godz. 17, 19

POPULARNE — „Niezawodni przyjaciele” od lat 11 (rum.) godz. 17, „Jestem już mężczyzną” od lat 18 (USA) g. 19.15

PRZEDWIOSNIE — „Nowa miśka korsarza” od lat 11 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20

POKOJ — „Dziękuję” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

PIONIER — „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 15, 18.30

REKORD — „Winnetou w Dolinie Śmierci” od lat 11 (jug.-nrf) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA — „Old Surehand” od lat 11 (jug.-Nuref) godz. 16, 18, 20

SOJUSZ — „Król areny” od lat 7 (radz.) godz. 17, „Dzień puszczaka” od lat 16 (wl.-fr.) godz. 19

STOKI — „Mariwa fala” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19

SWIT — „Zdarzenie” od lat 18 (juc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Na budowach — gorąco!

Gorąco z dwóch powodów. Po pierwsze, że upał, po drugie, że pian goni pian. Jak sobie budowlani radzą w tym „spiętzeniu” obu zjawisk?

Na budowie Fabryki Domów rozmawialiśmy onegdaj z grupą robotników stanowiącą stałe pogotowie mechaniczne. W ich imieniu opinię o warunkach pracy wyraził Ignacy Smigrodzki, elektryk, mąż zaufania.

— Od marca mamy na budowie zmiany na korzyść. Są szatnie z szafkami, sanitariaty, umywalnie. Mamy co pić: wodę z sokiem czy cytryna, kawę, miętę. To darmo. Jest także kiosk z orazadą. Mimo upałów pracujemy „na pełnych obrotach”, staramy się także, by nie dochodziło do konfliktów tak łatwo wybuchających w trudnych warunkach. Nie mamy pretensji do naszych władz na budowie, robia co mogą, ale żal mamy do władz nadzórnych. Czemu do tej pory nie ma np. Karty Budowlanego tak jak Karty Górniczej, czemu nie mamy wystugi lat jak w MPK?...

Kierownik budowy — inż. P. Bednarek trochę mniej entuzjastycznie ocenia zaopatrzenie w napoje. W okresie największych upałów, mimo że dzień nie gotowano 4 kotły po 150 litrów każdy — napojów brakowało. Ocenił bardzo wysoko wysilek swoich podwładnych z jednym zastrzeżeniem: pracują ci, którzy na budowie są. 80 proc. spośród 400 zatrudnionych tam pracowników Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 — to dorożnicy ze wsi. Każdy z nich w ostatnim okresie opuścił co najmniej 3 dni w tygodniu — wiadomo żniwa. Każdy kłós na wagę złota.

Wodę z kranu bez żadnego dodatku pije natomiast brigada H. Gabrysiaka z LPBU zatrudniona przy układaniu kanalizacji na budowie bloków mieszkalnych nr 381 i 380 na Teofilowie. Owszem dostają trochę kawy, ale za mało. Napoje przygotowuje się o półtora km dalej, gdzie istnieje więk-

sze zgrupowanie robót. Pokazują mi do połowy pusty czajnik z kawą. Montażysty z tej samej budowy nie pozwalili im więcej nabrać, bo pracują na drugą zmianę, więc potrzebują na potem. Budowę obu bloków polecamy opiece rady zakładowej LPBU i to od dzisiaj, póki gorąco...

Na budowie Spółdzielczego Domu Handlowego PSS przy ul. Piotrkowskiej, operator sprzętu — Jerzy Walczak nie narzeka na żadne braki. Wszystko gra. I szatnie, i umywalnie, i napoje. Owszem, na budowie ciężko, ale jest się na wolnym powietrzu. W „Marchlewskim” w czasie tych upałów było na pewno gorzej.

Na 2 budowach było więcej znośnie. Na jednej — Zie. Ale ziele tylko z napojami. Na tzw. zaplecze nie narzekano. (AP)

Co z basenem w parku „Promienistych”

W maju 1969 r. w parku „Promienistych” na Bałutach rozpoczęto prace porządkowe terenu, na którym miał powstać ośrodek wodno-wypoczynkowy. Zaplanowano budowę basenu, brodzika dla dzieci ze zjeżdżalnią, pawilonu sportowego i stacji uzdatniania wody (filtry, przepompownia).

Odwiedziliśmy niedawno plac budowy. Inwestorem jest MZBM „Bałuty”, zaś każdy z dzielnicowych MZBM ma wyznaczony odcinek robót. Np. MZBM — Śródmieście buduje pawilon, w którym mieścić się będą m. in. szatnie, klubo-kawaleria. Obecnie basen jest w stanie surowym, trwają prace wykończeniowe. W tym roku basen ma być zabetonowany. Położone są fundamenty pod pawilon, przy stacji uzdatniania wody wykonano 30 proc. prac, zaś przy brodziku około 20 proc. Najlepiej opisuje się MZBM — Bałuty, który na swoim odcinku wykonał 80 proc. prac. Do końca roku, jak obiecały MZBM: Widzew, Śródmieście i Polesie, mają być zakończone prace przy ogrodzeniu, budowie pawilonu i stacji.

Powodem przedłużającej się budowy, tak potrzebnemu miastu ośrodku były i są ciągle trudności z otrzymaniem potrzebnych materiałów. Również z wykonawcami nie jest najlepiej. MZBM przysyła tu ludzi chwilowo wolnych, a co ważniejsze bardzo niechętnych. Ostatecznie dzięki opiece DRN — Bałuty na terenie przyszłego ośrodka zaczyna się coś dziać... Planowany termin oddania basenu do użytku — 22 lipca 1972 r. Oby był dotrzymany. (Z. Ch.)

Kto znalazł parasolkę?

Przedwczoraj, 12 sierpnia, około godz. 17, pracownica „Dziennika” wysiadająca z taksówki na ul. Wojska Polskiego pozostawiła w wozie parasolkę. Uprzejmie znalazł — kierowcę lub pasażera — prosty o przekazanie zguby do sekretariatu „DL”. Dziękujemy.

DYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niciarska 15, Pabianicka 218, Lanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzienne Górną, z dziennej Bałuty: poradnie „K” Bydgoska, Szycka, Z. Pacanowskiej i Libelta, Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 — dzienne Polesie, z dziennej Bałuty: poradnie „K” Traktorowa i Turzowska.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzienne Widzew, z dziennej Bałuty: poradnie „K” Sędziowska i Marynarska.

II Klinika Pol.-Gin., ul. Sterlinga 13 — dzienne Śródmieście.

Chirurgia południe — Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 195)
Chirurgia urozoza — Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 75)

Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital Wojewódzki w Zgierzu.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Drogi naprawy lecznictwa

Tłok przed okienkami rejestracyjnymi zabiegających o wizytę u lekarza, konieczność ustawiania się w kolejce po numerkach upoważniających do zasięgnięcia porady lekarskiej, niezręczność bezdusznego stosunek do wystających w korytarzach przychodni chorych, oczekujących na lekarską pomoc, tworzenie sztucznych barier ograniczających zasięg tej pomocy, m. in. poprzez wadliwe rozłożenie przez kierowników przychodni urlopów personelu lekarskiego i administracyjnego — to tylko niektóre elementy trudności, z jakimi borykać się musi chory.

Owe typowe już dla łódzkiego lecznictwa otwartego mankamenty zostały potwierdzone w trakcie dokonanej niedawno przez Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łodzi kontroli. Stwierdzono, że w wielu przypadkach ich źródło tkwi w niewłaściwej organizacji pracy, za którą z racji pełnionych funkcji w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są kierownicy przychodni rejonowych. Na podstawie ujawnionych w trakcie kontroli faktów wyszło też na jaw, że struktura organizacyjna łódzkiej służby zdrowia w wielu przypadkach wymaga unowocześ-

nienia, że wiele do życzenia pozostawia dyscyplina pracy oraz dyspozycyjność poszczególnych pracowników tych placówek, że konieczne staje się zwrócenie większej uwagi na dotychczasowy system funkcjonowania nadzoru oraz kontroli.

Wizytujący placówki lecznictwa otwartego lekarze stwierdzili niejednokrotnie nieprzestrzeżenie obowiązujących personelu tych placówek przepisów zabraniających m. in. limitowania przyjęć lekarskich. W myśl tych przepisów jedynym uprawnionym do odmowy pacjentowi przyjęcia go w danym dniu jest tylko i wyłącznie lekarz (a nie rejestratorka), który bezpośrednio może — w razie szczególnego tego dnia natłoku wizyt — umówić się z pacjentem na następny dzień.

Jak poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji w Wydziale Zdrowia, poczynione w trakcie kontroli uwagi i wnioski staną się podstawą do powzięcia określonych decyzji, zmierzających do usprawnienia łódzkiego lecznictwa otwartego, jak również do wyeliminowania konsekwencji w stosunku do winnych dotychczasowych zaniedbań.

K. Wyrz.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OSWIATA” W Ł O D Z I,

ul. Kilińskiego 43

przyjmuje ZAPISY na KURS

- spawania elektrycznego na książeczkę spawacza,
- spawania gazowego na książeczkę spawacza,
- kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach (ślusarz, mechanik samochodowy, elektromechanik, tokarz i inne),
- uprawnień budowlanych,
- dla potrzeb własnych: naprawy radia i telewizji, kroju i szycia, kosmetyki i masażu, dziewiarstwa maszynowego i ręcznego oraz inne.

Z G Ł O S Z E N I A:

1. Sekretariat Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia „OSWIATA” w Łodzi, ul. Kilińskiego 43 tel. 290-09, codziennie w godz. 8-18.
2. Ośrodek Szkolenia „OSWIATA” w Zgierz, ul. 17 Stycznia 22, codziennie w godz. 8-16.
3. Cech Kzemiost Różnych w Pabianicach, ul. Obr. Stalingradu 4, codziennie w godz. 9-15.
4. Świetlica Spółdzielni Inwalidów „WYTRWAŁOŚĆ” Radomsko, ul. 16 Stycznia 18 w godz. 16-19, w poniedziałki, środy i piątki.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ

3,3 ha ziemi w Łodzi okazyjnie sprzedam. Oferty „13329” Prasa, Piotrkowska 96

DOM murywany, ogród, blisko dworca w Koluszach sprzedam. Lucja Nowak, Koluszki, Kościuszki 87 13364 g

DOMEK nowy — 3 pokoje, kuchnia do sprzedania. Mieszkania na zamianę. Ruciszajowa 7

POSIADŁOŚĆ nadająca się na ogrodnictwo lub hodowlę (dom, budynki gospodarcze) sprzedam. Podgórze, ul. Mickiewicza 10, A. Matuszewski

DOM z ogrodem w Andrzejkowie blisko stacji pilnie sprzedam. Oferty „13316” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK z ogródkiem — sprzedam. Maszynowa 35, Wozniak 13311 g

GARAŻ w okolicy Nowotki — Matejki sprzedam. Tel. 835-14 godz. 10-18 13275 g

DZIAŁKĘ budowlaną — 1,200 m z fundamentem pod budynek gospodarczy przy ul. Słowackiego 7 — niedrogo sprzedam. Wiadomość: Łęczyca, Nowotki 3/3 m. 3, Siedlecki 13265 g

DZIAŁKĘ 0,5-1 ha z możliwością budowy kupię. Najchętniej k/Łodzi, kierunek Aleksandrów. Oferty „13268” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK z ogródkiem — sprzedam. Łódź, Rysowicza 27 13272 g

3 ha ziemi, budynek mieszkalny i gospodarczy sprzedam. Łódź, Ob. szersza 37 13215 g

DOMEK jednorodzinny piętrowy (nie wykończony) — bliźniak w Sieradzu — pilnie sprzedam. Tel. Łowicz 780

„WARTBURG 312”, stan dobry — sprzedam. Łódź, Ozorkowska 13a, po południu 13354 g

„SKODE 440” sprzedam. Tel. 420-20 wewn. 212, godz. 7-14 13312 g

SAMOCHOÓD osobowy stary typ, tania sprzedam. Józef Kuciapa, Sieradz, Polna 5-4 13306 g

„SYRENE” 104” rok prod. 1969, po 60.000 km sprzedam. Tel. 352-74 w godz. 7-10 i od 17 13235 g

SAMOCHOÓD FURGON „PICK-UP”

nr silnika 20 — 087273, nr podwozia 078952

CENA zakupu 18.300,—

OFERUJE do sprzedaży

PAŃSTWA WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH

W Ł O D Z I

ul. Narutowicza 77

P O J A Z D mogą zakupić jednostki

uspołecznione oraz osoby fizyczne.

Osoby fizyczne winny złożyć pisemne

oświadczenie, iż nabyty pojazd użyją

do celów własnych.

Podstawa prawna: zarządzenie

ministra komunikacji z dnia

22.IX.1969 r. M.P. nr 43 z 1969 roku

oraz M.P. nr 35 z 1968 roku.

MALŻEŃSTWO z dzie-

ciem poszukuje dużego

pokoju. Oferty „13319”

Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia,

przedpokój, słończna, II

piętro zamienię na po-

dobne w Częstochowie,

Sandomierzu lub Kiel-

cach, Sieradzu, Polna 5,

Kuciapa 13307 g

3 POKOJE z kuchnią,

wszystkie wygodne (bez

c.o.), zamienię na dwa

razy po pokoju z kuch-

nią w blokach. Oferty

„13296” Prasa, Piotrkow-

ska 96

POMIESZCZENIE nadają-

ce się na garaż (dzielnia

cia Poleśia) do wynaję-

cia. Oferty „13251” Prasa,

Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia — 43

m kw., częściowe wygo-

dy, II p. — słończna,

zamienię na dwa oddziel-

ne mieszkania. Oferty

„13226” Prasa, Piotrkow-

ska 96

POSZUKUJE pokoju sub-

lokatorskiego. — Oferty

„13293” Prasa, Piotrkow-

ska 96

PRZYJMĘ dwóch panów

do dwuosobowego poko-

ju z wygodami. Telefon

475-38, godz. 18-22

3 POKOJE, kuchnia, kom-

fort, telefon, spódnizka-

czy, zamienię na 2 po-

kroje, kuchnię, telefon i

ewent. garaż. Oferty

„13219” Prasa, Piotrkow-

ska 96

POSZUKUJE pokoju sub-

lokatorskiego. — Oferty

„13293” Prasa, Piotrkow-

ska 96

PRZYJMĘ dwóch panów

do dwuosobowego poko-

ju z wygodami. Telefon

475-38, godz. 18-22

3 POKOJE, kuchnia, kom-

fort, telefon, spódnizka-

czy, zamienię na 2 po-

kroje, kuchnię, telefon i

ewent. garaż. Oferty

„13219” Prasa, Piotrkow-

ska 96

POSZUKUJE pokoju sub-

lokatorskiego. — Oferty

„13293” Prasa, Piotrkow-

ska 96

PRZYJMĘ dwóch panów

do dwuosobowego poko-

ju z wygodami. Telefon

475-38, godz. 18-22

3 POKOJE, kuchnia, kom-

fort, telefon, spódnizka-

czy, zamienię na 2 po-

kroje, kuchnię, telefon i

ewent. garaż. Oferty

„13219” Prasa, Piotrkow-

ska 96

POSZUKUJE pokoju sub-

lokatorskiego. — Oferty

„13293” Prasa, Piotrkow-

ska 96

PRZYJMĘ dwóch panów

WYTNIJ — Zachowaj!

Biuro Matrymonialne

„NEPTUN” kojarzy mał-

żeństwa od roku 1920. —

Gdańsk, Śniadeckich.

WYPOSAŻONY własno-

ściowy zakład mechaniki

pojazdowej w dobrym

punkcie Łodzi (siła, wo-

da, c.o., telefon) powa-

żnemu reflektantowi od-

stąpię. Oferty „13610”

Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE wspólnika

do wzorowo prowadzonej

hodowli norek. — Oferty

„12952” Prasa, Piotrkow-

ska 96

WARSZTAT krawiecki

damski, parter, centrum

Piotrkowskiej z powodu

choroby wydzierżawę

lub oczekuję innych pro-

pozycji. Oferty „13153”

Prasa, Piotrkowska 96

POGOTOWIE Telewizyjne

ZURIT tel. 513-29 godz.

8-19 (oprócz niedziel).

Naprawy zgłoszone do

godziny 11 wykonujemy

tego samego dnia

FOTOMATORZY: filmy

„Orwochrom”, „Orwo-

color”, „Kodacolor” wy-

woluje Foto Sawczuk,

Narutowicza 23

ZGINAŁ pies — owczarek

szkocki, brązowy. Od-

prowadzić za wynag-

rodzeniem: Inowrocław-

ska 14 m. 4, tel. 263-07

w godz. 8-15

OPIEKUNKA solidna, uc-

ziwiwa, może być eme-

rytką do półrocznego

działka potrzebna. Wa-

runki dobre. — Oferty

„13150” Prasa, Piotrkow-

ska 96

UWAGA absolwenci li-

ceów ogólnokształcących.

Możecie zdobyć zawód

technika-optyka. W Ka-

towicach, ul. Techników

nr 9 zostaje uruchomio-

ne 2-letnie zawodowe stu-

dium optyczne. Przy

studium internet. Szczegółowych informacji udziela

działa i podania przy-

muje PP „Foto-Optyka”

w Łodzi, Piotrkowska 65,

tel. 235-32. Termin skła-

dania podań i dokumen-

tów do 20 sierpnia 1971 r.

NIEMIECKI, rosyjski —

Keppe, Wigury 12, front,

II wejście 12114 g

MATEMATYKA, fizyka,

chemia — korepetycja

działa student Andrzej

Waskiewicz, Gdańska 5

m. 30 12966 g

KOREPETYCJI — fizyka,

matematyka, udziela stu-

dentka Luźniak, Zachod-

nia 27a m. 4

MATEMATYKA — po-

prawki, egzaminy wstęp-

ne. 257-57, mgr Pluskowski

12311 g

MATEMATYKA, fizyka

mgr Niepokojczycki, tel.

533-20 12805 g

RÓŻNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy

Specjalistów „Zdrowie”.

Al. Kościuski nr 67 le-

czy i operuje żyłki

kończyn dolnych, wyko-

nuje zabiegi ginekologi-

czne, lecz w zakresie

chorób kobiecych. Prze-

prowadza badania histo-

patologiczne i cytologiczne.

Blizsze informacje

tel. 664-87 5591 g

LECZNICA nr 1 Spół-

dzielni Lekarzy Specjali-

stów „Zdrowie” w Ło-

dzi, Piotrkowska 159 czyn

na fest codziennie w

godz. 7-20. W w/g

godzinach przyjmują leka-

rze wszystkich specjali-

ści medycyny ogólnej i

1 stomatologii, również w

tych godzinach wykonu-

ją analizy laboratoryjne,

rentgen, fizykoterapie,

ekg oraz zabiegi pielęgn-

arskie. Zgłoszenia na

wizyty domowe, rezerwa-

cja numerów tel. 629-30

PRZYCHODNIA Skórno-

Wenerologiczna m. Ło-

dzi, ul. Zakątna 44, p. 17

przyjmuje całą dobę

(oprócz niedziel), udziela

porad w zakresie cho-

rob wenerycznych i le-

czy bezpłatnie 5594 g

DO GDANSKA 2 osoby

zabiorę dziś samochodem.

578-85 13888 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SAMODZIELNYCH MONTERÓW na stanowiskach

brzydzających, pracowników o specjalnościach:

MONTER konstrukcji stalowych, rurociągow, kot-

łów, urządzeń przemysłowych — zatrudni zaraz

Przedsiębiorstwo Montaż Urządzeń Kociołowych,

Chemicznych i Zbiorników „Mostostal” Będzin

Kierownictwo Grupy Robót w Łodzi, ul. Składo-

wa 33. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w

budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Kierownictwo

Grupy Robót — Łódź, Składowa 33, tel. 845-70.

ŚLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZA-

RZY oraz ROBOTNIKÓW TRANSPORTU WE-

NETRZNEGO zatrudni zaraz Centralne Biuro

Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych.

Informacje udziela dział kadr i szkolenia zawo-

dowego, ul. Włocławska 55/59 w godz. 7-15.

TOKARZY, ŚLUSARZY narzędziowych, SPAWA-

CZY, FREZERÓW i ROBOTNIKÓW TRANSPORTU

z terenu Łodzi zatrudnia natychmiast Łódzkie Za-

łady Mech. Budow. „ZREMB”, ul. Kilińskiego 81.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7.30-14.

tel. 243-73. 5281-k

KOMUNIKAT

MPK umożliwia zdobycie atrakcyjnego

zawodu

MECHANIKA SAMOCHOOWEGO

Pracowników niewykwalifikowanych

Z A T R U D N I

Niedaleko od Łodzi

WCZASY OD... KUCHNI

Na budowie „Wiskony” — niezbędna mobilizacja

Jestem jedną z 700 wczasowiczów, którzy oddychają żywym powietrzem spalskich lasów. Nie interesuje nas nie próżno prognozy pogody, stanu „załadnienia” w salach telewizyjnych, menu jadalni, atrakcji rozrywkowo-oświatowych...

Jesteśmy na wczasach, wyizolowani od codzienności z balastem kłopotów, monotonią zajęć zawodowych i otoczenia. Odpoczywamy w warunkach coraz lepszej organizacji wczasów pracowniczych i pozwalamy sobie na kaprysy w poczuciu należnych nam przywilejów. Koło nas krząta się zreszczeniem i niemal niedostrzegalnie kil-

kadziesiąt osób — pracowników ośrodka FWP...

Mechanizm obsługi — w szerokim tego słowa znaczeniu — funkcjonuje sprawnie. Wyraża się to przede wszystkim na forum jadalni — barometru nastrojów wczasowiczów i za kokieterię należną im na wczasach. Władze kierownika jadalni — Wł. Kobyleckiego, który prosi o wybaczenie wszystkich niedokładności, niesprawności, uchybień... Nikomu zaś z wczasowiczów nie przyjdzie do głowy zrewanżować się przeprosinami za — np. — przywiezienie dzieci poniżej lat trzech i za wszystkie skutki ich niedostosowania do regulaminowych zasad współżycia, co w jadalni m. in. objawia się spacerami pod stołami, wpadaniem pod nogi kelnerkom, rozdzierającymi uszy protestami przeciwko mlecznej zupie itp. itd.

Około 60 osób pracowników kuchni i jadalni na 700 gości zajmujących trzy razy dziennie miejsca przy stołach, to nie jest wiele. Proszę sobie wyobrazić np. przygotowanie i porcjowanie kolacji, na którą podano ryż z owocami w śmietanie. Ryżu ugotowano 60 kg, obrano, umyto i podzielono 80 kg owoców i „roz-mieszano” 45 litrów śmietany. Albo porcjowanie kielbasy na plasterki dzielonej, jajek na twardo krojonych na półki i masła po dwa kraciki tu-

dział sosu tatarskiego (danie kolacyjne). Oczywiście mechanizacja wielu robót kuchennych wspomaga ludzkie ręce, ale mimo to...

Wczasowicz nie interesuje w jaki sposób kierownictwo stara się o prawidłowe świadczenie usług na jego rzecz. Kierownictwo zaś musi się troszczyć z wielką skrupulatnością o dostatek wszystkich dóbr konsumpcyjnych w ramach owych 23 złotych na głowę odpoczywającego. Ośrodek spalski podiera swoje zasoby własnym gospodarstwem, które chłubi się dwoma podstawowymi działami: hodowlą trzody chlewnej i ogrodnictwem. 30 sztuk świń co roku przybiera wagę kwalifikującą do uboju i za pośrednictwem rzeźni albo uzyskuje prawo obywatelstwa na stołach w postaci mięsnych potraw, albo stanowi „towar wymienny” na odpowiednią ilość innego mięsa. Słowem — jeżeli są jakieś kłopoty doraźne na rynku mięsny, ośrodek spalski ma zawsze rezerwę własną. Kil-

ka krów utrzymujących się w gospodarstwie świadczy także na rzecz stołu przetworów mlecznych. Dlatego np. budyn twarogowy — potrawa dietetyczna — jest potrawą doskonałą przede wszystkim ze względu na świeżość. (Dieta jest drugą wersją menu).

No i jarzyny. Pomidory, ogórki, rzodkiewki, sałata — to wszystko zjawia się na stołach obficie i wzbogaca witaminowo codzienny jadłospis. Ogrodnictwo hoduje także kwiaty i cały teren — doskonale utrzymanego otoczenia domów wczasowych — zwanego parkiem — zdobiony jest kwiatami z własnej uprawy.

Transport, dostawy, rozładunki, palenie w kotłowniach (ośrodek spala 1200 ton opału rocznie) koszenie trawników, naprawianie usterek, pranie, sprzątanie itp. — to wszystko działa na rzecz owych 700 osób w sposób niedostrzegalny, ale ile w tym zasługi i starań, ile „nerwów” samego kierownika — o tym nikt nie wie, a gdyby ktoś podpatrzył np. poranne wydawanie dyspozycji i sprawdzanie wykonania zaplanowanych czynności, ten zdumiałby się — raz — cierpliwością, drugi raz — ogromnym doświadczeniem i znajomością przedmiotu kierowania. Jeżeli jednak zwążywszy fakt, że Zdzisław Pięgoń jest posiadaczem tytułu naukowego doktora ekonomii, a pracę doktorską („Społeczno-ekonomiczne aspekty działalności Funduszu Wczasów Pracowniczych a mechanizm jego funkcjonowania”) napisał w oparciu o wieloletnie kierowanie i rozpoznawanie wszelkich problemów wczasowych — to sprawa staje się jasna. Kilkanaście lat pracy wystarczyło, żeby poznać od „a” do „z” problematykę zarządzania wczasami. Z humanistycznym skutkiem.

Z. TARNOWSKA

Reakcja TPD

W związku z zamieszczoną 11 bm. w „DL” publikacją pt.: „Nawoływania i odzew” — relacjonującą rozmowę z Czytelnikiem na temat braku reakcji na zgłaszanie uwag przez społeczeństwo — zgłosiła się do nas przedstawicielka zainteresowanego oddziału TPD — Białuty.

Zakomunikowała nam ona, że:

Osoba, która przyjęła telefon od pana interweniującego w sprawie awantur w posesji nr 12 przy Al. I Dąbrowskiej nie była osobą dyżurną lecz zastępującą — stąd jej niezadecydowanie w przyjęciu meldunku. Pełne instrukcje zostały jej przekazane.

Opiekunka dzielnicy Białuty z ramienia TPD udała się pod wskazany adres, odnalazła mieszkającego, o którym chodziło, przeprowadziła rozmowę z lokatorami i uzyskała zapewnienie, że nigdy więcej nie zdarzą się okazy do jakiegokolwiek interwencji. Lokatorzy mieszkania zostali umieszczeni w rejestrze TPD dotyczącym rodzin pozostających pod kontrolą.

(zt)

25 lat działalności związku niewidomych

Polski Związek Niewidomych obchodzi w br. 25-lecie swojej działalności, a oddział łódzki tego związku — 20-lecie. Z tej okazji w dniach 11-12 września zorganizowany zostanie Ogólnopolski Rajd Turystyczny w Nieborowie (pow. łódzki). Wezmą w nim udział drużyny niewido-

mych z całego kraju, które uczestniczyć będą również w zawodach sportowych, takich jak 12-km marsz grupowy na orientację oraz indywidualny do celu, pchnięcie kula, rzuty piłką lekarską, palaniem i strzałkami.

(t. s.)

Szkoła Chorążych Pożarnictwa

Powstała Szkoła Chorążych Pożarnictwa z siedzibą w Poznaniu. Jest ona dwuletnim zawodowym studium policealnym. Chorążowie — technicy pożarnictwa zostaną skierowani do pracy w jednostkach ochrony przeciwpożarowej na terenie kraju.

Warunki przyjęcia:

- * świadectwo dojrzałości lub ukończenia szkoły średniej;
- * wiek od 18 do 23 lat;
- * stan zdrowia — kategoria „A”;
- * sprawdzian sprawności fizycznej wg norm w strażach pożarnych.

Kandydaci do szkoły mogą złożyć podania do Łódzkiej Komendy Straży Pożarnych (Wólczańska nr 111/113) po 23, gdzie otrzymają szczegółowe informacje. Termin składania podań do 22 sierpnia br.

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Tak! przypuszczam. Zostawiam wam trochę czasu na zejście, po czym otworzyłam sobie, weszłam i usiadłam, żeby poczekać.

— I co? — powiedział Mason niecierpliwie. — Co się stało?

— Ledwo zdążyłam się usadowić, ktoś zaczął się naprawdę dobijać do drzwi.

— Co zrobiłaś?

— Siedziałam jak mysz pod młotem. Nie miałam pojęcia, co to może znaczyć. Nie chciałam się podstawić.

— Co dalej?

— Walenie powtórzyło się dwa czy trzy razy, po czym usłyszałam głos porucznika Tragg: „Otwierać, bo wywarzę drzwi!”

— I co zrobiłaś?

— Siedziałam dalej jak trusia.

— A on?

— Postał chwilę i poszedł.

Mason zastanowił się przez moment.

— Czy to bardzo zmienia sytuację? — zapytała Della.

— No myślę! Dzięki porucznikowi nasz podstęp obrócił się przeciwko nam.

— Diana myśli, że jej pomogłeś uciec...

— Otóż to — potwierdził. — Jeśli kiedykolwiek to wypaśnie, będę ugotowany. Oskarżam mnie o pomoc osobie podejrzanej o zabójstwo i nikt nie uwierzy w nasze tłumaczenia. W tych okolicznościach!

— Mogą ją zrobić w to zabójstwo?

— Czemu nie? Pozostawiła całe mnóstwo śladów na miejscu zbrodni, nie ma alibi.

— Ależ, szefie, przecież możesz powołać mnie na świadka. Zznam pod przysięgą, że to była sztuczka zainscenizowana dla...

— To nie nie da — przerwał. — Zbyt często mijaliśmy się z literą prawa. Uznają to za bajeczkę dla uchronienia mnie przed odpowiedzialnością. Gdzie jest teraz Tragg?

— Nie mam pojęcia.

— Musiał zauważyć mój wóz. Pewnie czeka, żeby mnie zgarnąć, jak będę wychodził. Wóz Diany też stoi przed domem.

— Mój jest w garażu — powiedziała Della niepewnie.

— Wyprowadź go — polecił Mason.

— Zaraz?

— Tak. Masz kluczyki?

— Mam.

— To wyprowadź. — Wrócił do Diany Regis i oznajmił: — Panna Street odwiezie panią do domu swoim wozem.

— Do domu? — zapytała Diana.

— No, gdzieś, gdzie będzie pani bezpieczna — odparł. — Przynajmniej na razie.

Usłyszeli szcęk otwieranego zamka, potem odgłos odsuwanych drzwi. Po chwili dał się słyszeć warkot motoru i lekki kabriolet Delli Street wyjechał.

tyłem z garażu. Mason pomógł Dianie wsiąść.

— W którą stronę? — spytała Della Street.

Mason zlustrował najpierw jeden, potem drugi wyłot zaułka.

— Na pewno obstawili z tamtej strony — powiedział wskazując w kierunku bulwaru. — Masz szansę tylko z tej.

— Myślisz, że tam nie obstawili?

— Obstawia za parę minut. Teraz może się jeszcze udać.

— A co, jeśli nas złapią? — spytała Della.

— Leżymy — powiedział Mason. — Ja wracam na górę, ty krąż z Dianą po mieście. Nie zatrzymuj się nigdzie i nie pozwalaj jej wysiadać. Zatelefonuj za dwadzieścia minut, jeśli uda wam się wymknąć. Aha, i jeszcze jedno. — Wyjął z kieszeni notes i wieczne pióro.

— Napisz do mnie kartkę: „Szefie, mogę się trochę spóźnić. Klucz jest w skrzynce na listy. Rozgość się, Della”.

Della Street napisała, co jej podyktował, po czym zwróciła notes i pióro. Mason wyrwał kartkę z notesu. Della wręczyła mu klucz od mieszkania.

— W porządku. Jasda!

Kabriolet poderwał się z miejsca. Mason odjechał chwilę, po czym wrócił po stalowych schodkach do mieszkania Delli. Ledwo zdążył się usadowić z papierosem i książką w fotelu, gdy rozległo się energiczne łomotanie do drzwi. Mason założył książkę wskazującym palcem, wstał i poszedł otworzyć.

— A, witam, poruczniku — powiedział. — Nie spodziewałem się zobaczyć pana tak szybko.

Tragg spojrzął na Masona przez ramię.

— Witam — odrzekł sucho. — Szukam pańskiej nieocenionej sekretarki, Delli Street.

— Nie ma jej.

— Pan tu teraz mieszka? — zainteresował się Tragg.

Mason się roześmiał.

(24)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przesunięcie wieży wyciągowej

W kopalni „Rydułtowy” dokonano 11 bm. skomplikowanej technicznie operacji przesunięcia górniczej wieży szybowej. Obok starej zbudowano w odległości 42 m nową wieżę basztową, wyposażoną w maszynę wyciągową wieloślunową.

Przesunięto na miejsce starej zdemontowanej wieży — przy pomocy urządzeń hydraulicznych — nowy obiekt. Po raz pierwszy do tego rodzaju czynności zastosowano poduszki i popychaki hydrauliczne oraz całkowitą automatyzację. Gdyby wieżę szybową budowano metodą tradycyjną, przerwa w wydobyciu trwałaby około 13 miesięcy, zamiast 3 miesięcy, jak ma to miejsce obecnie. Przenieszenie wieży o wysokości 48,5 m i ciężarze 2 tys. ton odbywało się z szybkością 3 m/godz. i trwało 14 godzin.

Dnia 12 sierpnia 1971 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 59

S. i P.

EDWARD WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 16 VIII br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

W dniu 13 sierpnia 1971 roku zmarł nasz nieodżałowany współpracownik i Kolega

EUGENIUSZ URBANIAK

kierownik Działu Organizacji Widowni zastępca, wieloletni pracownik Państwowego Teatru Nowego. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek o wielkim sercu, do końca oddany pracy zawodowej i społecznej. Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Zgierzu przy ul. Parzęcewskiej.

Wyrazy współczucia Zonie i Dzieciom składają:

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOŁO SPATIF oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY.

wym, pochodzące w większości z importu są już po rozruchu mechanicznym. Mimo to, na budowie „Wiskony” występują pewne zahamowania, które stają się pod znakiem zapytania przekazanie obiektu w zaplanowanym terminie.

13 bm. budowę wizytowało kierownictwo KW PZPR w Łodzi z sekretarzem KW Jerzym Muszyńskim. Po zapoznaniu się z postępem robót, odbyło się spotkanie z przedstawicielami przedsiębiorstw budujących nowe obiekty. Zastanawiano się nad możliwością dostrzymania terminów nakreślonych harmonogramem prac. Postanowiono zwrócić się m. in. do Kieleckiego „Chemaru”, „Budoplastu” w Bieleku, a także zakładów w Chelmie o przyspieszenie zapowiadanych dostaw urządzeń i materiałów.

Nowy kwartalnik „Pamiętnikarstwo Polskie”

W najbliższych dniach ukazuje się pierwszy numer kwartalnika pt. „PAMIĘTNIKARSTWO POLSKIE”. Wieloletnie tradycje piśmiennictwa pamiętnikarskiego w Polsce, jego rozwój oraz potrzeby tego typu literatury wytyczył program nowego kwartalnika.

Pismo prezentować będzie szeroki wachlarz problematyki kronikarsko-pamiętnikarskiej i jej związków z życiem społecznokulturalnym. Autorami materiałów będą wybitni przedstawiciele nauk humanistycznych, publicyści, działacze, pamiętnikarze.

Zamieszczone materiały zawarte będą w kilku podstawowych działach, takich jak: „Artykuły i rozprawy”, „Pamiętniki i kroniki”, „Kronika ruchu pamiętnikarskiego”, „Poradnictwo — postulaty — polemiki”, „Recenzje — noty”, „Materiały i dokumenty”.

W pierwszym numerze kwartalnika znajdują się między innymi: artykuł prof. dr J. Chłasińskiego pt. „Pamiętnikarstwo XIX i XX w. jako świadectwo przeobrażeń narodu”, artykuł W. Adamskiego nt. pamiętnikarstwa robotniczego i kronik zakładów pracy, szkic M. Kaczmarek — „O początkach pamiętnikarstwa polskiego”, refleksyjny artykuł M. Wańkowicza — „W kręgu pamiętników lekarzy”, fragmenty

pamiętników przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych, artykuły prof. dr S. Nęwakowskiego i red. naczelnego „Chłopskiej Drogi” M. Róg-Swłocha, omawiające wyniki konkursów pamiętnikarskich; ponadto — recenzje i noty.

Pismo będzie do nabycia w klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, w kioskach „Ruchu” w miastach wojewódzkich i miastach wydzielonych, usytuowanych w centralnych punktach w pobliżu instytucji naukowych i kulturalnych oraz na dworcach centralnych, a także w księgarniach naukowych.

W dniu 12 sierpnia 1971 roku zmarł długoletni pracownik LPBM nr 1, były przewodniczący rady zakładowej

HENRYK JABŁOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia 1971 r. o godz. 15,30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy serdecznego współczucia Synom i Rodzinie składają:

DYREKCJA I ZALOGA ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1

Z powodu śmierci wioletowego członka naszej społeczności

Kol.

JANA MIZERSKIEGO

składamy serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego:

RADA, ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY RSZIZ „ELEKTROMETAL” W ŁODZI

Koleżance IRENE ZAORSKIEJ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

HALINY TUROBOYSKIEJ składają:

DYREKCJA I PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dolach.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach i tym wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych Zmarłej

S. i P.

ELZY KAŻMIERCZAK

składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (reklamowe nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-37, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. — Łódź, Kopernika 83, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 85. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.